Nr 263. Czwartek, 18 Listopada 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami sądowymi dyetaryuszów sądowych: Edwarda Janczałka w Haliczu dla Halicza, Karola Bojakowskiego w Czortkowie dla Zaleszczyk, Franciszka Krschkę w Mielnicy dla Zabłotowa, Juliusza Bernarda we Lwowie dla Brzozowa, Jana Hemmerlinga w Bełzie dla Przemyśla, Ludwika Podgórskiego w Brodach dla Łopatyna, Henryka Jędrzeja 2 im. Kotyrbę w Szczercu dla Komarna, Łukasza Kurczyńskiego w Uhnowie dla Uhnowa, Karola Bagnowskiego we Lwowie dla Chodorowa, Stanisława Chronowskiego w Winnikach dla Bursztyna, Mikołaja Wierzbickiego w Brzeżanach dla Kozowej, Jana Kozłowskiego w Bełzie dla Bełza, Saturnina Limbacha w [illegible]borze dla Sambora, Stanisława Łysa[illegible]wskiego w Żurawnie dla Żurawna, W[illegible]tego Schustera w Samborze dla Żące[illegible], Teodora Tutę w Przemyślu dla Wis[illegible]la, Józefa Liskowackiego w Wi[illegible]zu dla Delatyna Władysława Kranza w Niemirowie dla Drohobycza, Ernesta Schworma dyetaryusza c. k. Namiestnictwa we Lwowie dla Rożniatowa, Jerzego [illegible] Kapri, dyetaryusza c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie dla Tarnopola, Franciszka Jordana dyetaryusza adwokackiego w Tarnowie dla Rymanowa i Michała Prokopowicza kancelistę rady powiatowej w Tłumaczu dla Rawy.

Dnia 13 listopada 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 258. Patent cesarski z dnia 9 listopada b. r. o zwołaniu dolno-austryackiego Sejmu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Mowa posła Dzieduszyckiego,

wygłoszona w dyskusyi nad wnioskiem lewicy o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia za wydanie rozporządzeń językowych, opiewa:

(Dokończenie).

Pojmuję bardzo dobrze, że lud niemiecki czuje się pokrzywdzonym i obrażonym rzeczami, do których inne ludy austryackie przywykły nieraz więcej niż do rzeczy naturalnych. Pozazdroszczenia godna jest potęga, pozazdroszczenia godne jest stanowisko narodu niemieckiego w świecie; a gdy słyszę głośne skargi o rzeczy, które Niemcy czesey uważają za niedogodne, a przypomnę sobie dzieje własnego narodu lub i innych narodów, tem więcej zazdroszczę Niemcom. Uchowaj Boże Niemców od większych doświadczeń! Każdy z nas w najwyższym stopniu pragnie, żeby wszystkie ludy w Austryi, a więc i Niemcy, pozostawały z sobą w spokojnem i zgodnem pożyciu. Ale, panowie, uczyńcież krok jakiś ku temu, żeby porozumienie na taé mogło, a nie walczcie tak, żeby porozumienie było niepodobieństwem!

Wielce szanowny pan poseł Russ w mowie wygłoszonej przed kilkoma tygodniami przytoczył z mojej broszury o programie stronnictwa autonomistycznego ustęp, którego potem w broszurze mojej nie znalazłem, a w którym miałem powiedzieć, że właśnie Polak nie może mieć sądu o sprawach Czech. Ustęp, który w broszurze mojej odnalazłem, mówi tylko, że dzieci jednego kraju powinny co do kwestyj takich porozumieć się między sobą i w samym kraju wydać o nich orzeczenie. (*Tak jest!* z prawicy). A potrzeba tego, moi panowie — wpoję to i Niemcom w pamięć — tem więcej, że i my Polacy, gdybyśmy odwzajemnić się chcieli za grzeczności tamtych panów z lewicy, gdybyśmy mięszać się chcieli do spraw innych krajów, może niejeden moglibyśmy podnieść zarzut co do tego, co dzieje się w pewnych krajach koronnych. Nie czynimy tego, nie mieszamy się do spraw Styryi lub Karyntyi, bo nie chcemy zaostrzać walki jeszcze bardziej. W Radzie państwa trzeba mieć się na ostrożności, jeżeli się nie chce we wszystkich krajach koronnych roznieció płomienia, który obecnie płonie tylko w jednym kraju. Do tego wypada mi dodać jeszcze — aby odpowiedzieć na pewne uprzejme uwagi równie pos. Mengera, jak pos. Vaszatego, o sprawach galicyjskich — że my Polacy wogóle nie myślimy przyswajać sobie poglądów pewnych stronnictw tutejszych pod względem praw i spraw językowych; albowiem na Sejmie naszym jednomyślnie uchwaliliśmy rezolucyę, że we wszystkich gimnazyach wszyscy uczniowie powinni z obowiązku składać egzamin z obu języków krajowych. Nie może nam też w głowie się pomieścić, skąd powstaje namiętna walka, gdy w mieście, w którem jedna narodowość ma przewagę, zakłada się szkołę dla drugiej narodowości. Na Sejmie naszym często uchwalamy założenie ruskich szkół ludowych i średnich w miastach polskich; wydaje się nam to rzeczą zupełnie naturalną. Szczególnie pana kolegę Vaszatego poproszę, żeby się uspokoił, żeby załatwienie naszych spraw wewnętrznych, naszych stosunków z bratnim ludem ruskim nam samym pozostawił. Pozostaje mi tylko jeszcze wynurzyć mu mój podziw, że w całem poczuciu sił własnych odpycha wszelką pomoc stronnictw zaprzyjaźnionych.

Jeden z ludów austryackich prowadzi teraz walkę bronią taką, która zagraża unieruchomieniem samego parlamentu, a szanowny preopinant p. Russ wymownemi słowy zaleca nam taką drogę wyjścia z tej walki: niech się stanie wola mniejszości, a zapanuje spokój. Proszę, panowie, zachowajmy tylko na chwilkę spokój i zdrowy rozum, aby odpowiedzieć sobie na zapytanie: a cóż stanie się z parlamentaryzmem, gdy wejdzie w użycie reguła, że woli mniejszości musi stać się zadość wbrew orzeczeniu, wbrew kilkakrotnemu orzeczeniu większości dla tego, że mniejszość chwyta się najrozmaitszych sposobów? Jest to przykład, który musiałby zaraźliwie oddziałać. Z wyjątkiem Koła polskiego, które, lubo pragnie, żeby konstytucya była więcej autonomistyczna, zasadniczo jednak jest stanowczo konstytucyonalistycznie usposobione; z wyjątkiem Koła polskiego, które z pewnością nigdy nie ulegnie pokusie, żeby jako mniejszość narzucać swoją wolę większości; z wyjątkiem może niektórych innych jeszcze kół tej Izby przykład ten będzie dla każdej innej mniejszości zachętą, żeby nietylko w sprawach narodowych, lecz i w innych, w których chodzić będzie o całą budowę społeczną — proszę pamiętać o tem — uniemożliwić parlamentaryzm i burzliwymi wybrykami, obstrukcyą, gwałtami w Izbie przeszkadzać wszelakiej uchwale, jakiejbądź większości, wszelkie życie parlamentarne doprowadzić do upadku. (*Brawo, brawo* z prawicy). Nie wiem, czyście

---

89)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

Tu spojrzał na zagranicznego rycerza, jakby się chcąc przekonać, jak też wygląda człowiek, który wstydu w oczach nie ma, ale w duszy musiał jednak przyznać, iż Fulko de Lorche nie wyglądał wcale na zwykłego zawalidrogę. Owszem, z pod uchylonej przyłbicy patrzyły oczy łagodne, i wychylała się twarz młoda, a pełna jakiegoś smutku. Ujrzał też Zbyszko ze zdziwieniem, że szyja rycerza była otoczona trzykrotnie włosianym postronkiem, który schodził wzdłuż zbroi aż do kostki i kończył się na niej trzykrotnym również zakrętem.

— Co on za powróz nosi? — zapytał Zbyszko.

— Nie mogłem dobrze się dopytać, gdyż oni mowy naszej nie rozumieją, prócz brata Rotgiera, który parę słów potrafi powiedzieć, ale i to niebardzo. Myślę wszelako, że ów młody rycerz ślub uczynił, jako tego powroza nie zdejmie, dopóki jakiejś wielkiej przewagi rycerskiej nie dokona. W dzień go na zbroi nosi, w nocy na gołem ciele.

— Sanderus! — zawołał nagle Zbyszko.

— Do usług — odpowiedział, zbliżając Niemiec.

— Zapytaj się tego rycerza, jaka jest najcnotliwsza i najcudniejsza dziewka na świecie.

— Jaka jest najcudniejsza i najcnotliwsza dziewka na świecie? — zapytał Sanderus.

— Ulryka de Elner! — odpowiedział Fulko de Lorche.

I podniósłszy oczy w górę, począł raz po razu wzdychać, Zbyszkowi zaś, gdy usłyszał takie bluźnierstwo, oburzenie zaparło dech w piersi, a gniew chwycił go tak wielki, że zdarł na miejscu ogiera; zanim jednak zdołał przemówić, Jędrek z Kropiwnicy przedzielił go koniem od cudzoziemca i rzekł:

— Nie będziecie się tu wadzić.

Lecz Zbyszko zwrócił się znów do przekupnia relikwii.

— Powiedz mu odemnie, że sowę miłuje.

— Pan mój mówi, szlachetny rycerzu, że miłujecie sowę! — powtórzył, jak echo Sanderus.

Na to Jan de Lorche puścił cugle i prawą ręką począł odpinać, a następnie ściągać żelazną rękawicę, poczem rzucił ją w śnieg przed Zbyszkiem, ów zaś skinął na swego Czecha, aby ją podjął ostrzem kopii.

Wtem Jędrek z Kropiwnicy zwrócił się do Zbyszka z twarzą już groźną i rzekł:

— Nie spotkacie się, powiadam, póki się moja stróżowanie nie skończy. Nie pozwolę ni jemu, ni wam.

— Przecie nie ja go pozwałem, jeno on mnie.

— Ale za sowę. Dość mi tego, a któryby się przeciwił... Ejże!... wiem i ja, jako pas okręcić.

— Nie chcę się z wami bić.

— A musielibyście ze mną, bo ja tamtego poprzysiągł bronić.

— To jakże będzie? — spytał uparty Zbyszko.

— Ciechanów niedaleko.

— Ale co Niemiec pomyśli?

— Niech mu wasz człowiek powie, że tu spotkania być nie może i że pierwej musi być książęce pozwoleństwo dla was, a komturowe dla niego.

— Ba! a jeżeli pozwoleństwa nie dadzą?

— To się przecie znajdziecie. Dość gadania.

Zbyszko, widząc, że nie ma rady, i rozumiejąc, że Jędrek z Kropiwnicy nie może istotnie na bitkę pozwolić, zawołał znów Sanderusa, aby wytłómaczył lotaryńskiemu rycerzowi, że bić się będą dopiero, jak staną na miejscu. De Lorche, wysłuchawszy słów Niemca, skinął głową na znak, że rozumie, a następnie wyciągnąwszy ku Zbyszkowi rękę, potrzymał przez chwilę jego dłoń i ścisnął ją mocno, potrzykroć, co wedle zwyczajów rycerskich oznaczało, że bić się z sobą gdziekolwiek i kiedykolwiek muszą. Poczem w pozornej zgodzie, ruszyli ku Ciechanowskiemu zamkowi, którego tępe wieże widać już było na tle zarumienionego nieba.

Wjechali jeszcze za widna, lecz nim opowiedzieli się przy bramach zamkowych i nim spuszczono most, nastała głęboka noc. Przyjął ich i ugościł znajomy Zbyszkowy, Mikołaj z Długolasu, któren przywodził załodze, złożonej z garści rycerstwa i trzystu niechybnych łuczników kurpieskich. Zaraz na wstępie, dowiedział się ku wielkiemu swemu strapieniu Zbyszko, że dworu nie było. Książę, chcąc uczcić komturów ze Szczytna i z Jansborka, wyprawił wielkie łowy w puszczy kurpieskiej, na które udała się, dla przydania okazałości widowisku, i księżna, wraz z dworskiemi pannami. Ze znajomych niewiast znalazł Zbyszko tylko Ofkę, wdowę po Krzychu z Jarząbkowa, która była klucznicą w zamku. Ta, rada mu była bardzo, albowiem od czasu powrotu z Krakowa, opowiadała każdemu, kto chciał i nie chciał, o jego miłości do Danusi i przygodzie z Lichtensteinem. Jednały jej te opowiadania wielki mir wśród młodszych dworzan i panien — była więc wdzięczna Zbyszkowi — i teraz starała się pocieszyć młodzianka w smutku, jakim przejęła go nieobecność Danuśki.

— Nie poznasz jej — mówiła. — Dziewczynie roki idą, i w szatkach już jej szwy poczynają pod szyją trzaskać, bo wszystko w niej pęcznieje. Nie skrzat to już taki, jaki był, i inaczej cię miłuje, niż dawniej. Teraz, niech jej kto jeno krzyknie do ucha: „Zbyszko!" — to jakby ją kto szydłem źgnął. Taka już nas wszystkich niewiast dola, przecie czemu niema rady, gdyż to z rozkazania Boskiego.... A stryjko twój, powiadasz, zdrowi? Czemu zaś nie przyjechali?... Jużci że taka dola.... Cni się, cni samej niewieście na świecie.... Łaska Boska, że dziewczyna nóg nie połamała, bo codzień na wieżę wyłazi, a na drogę spogląda.... Każda z nas potrzebuje przyjacielstwa....

— Popasę jeno konie i pojadę ku niej, — choćby i nocą pojadę — odpowiedział Zbyszko.

— Uczyń to, jeno przewodnika z zamku weź, bo w puszczy zabłądzisz.

Jakoż na wieczerzy, którą Mikołaj z Długolasu dla gości wyprawił, oświadczył Zbyszko, że zaraz za księciem pojedzie i o przewodnika prosi. Zdrożeni bracia zakonni poprzysuwali się po uczcie do olbrzymich kominów, na których płonęły całe pnie sosnowe, i postanowili jechać dopiero nazajutrz, po wypoczynku. Lecz de Lorche, wypytawszy się o co chodzi, oznajmił chęć jechania razem ze Zbyszkiem, mówiąc, że inaczej mogliby się spóźnić na łowy, które chciał widzieć koniecznie.

Poczem zbliżył się do Zbyszka, i wyciągnąwszy doń rękę, znów trzykrotnie ścisnął jego palce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

panowie zastanowili się nad tem, ale powinnibyście już zważyć, że w ten sposób zaatakowany jest nerw żywotny, byt parlamentaryzmu.

Wielce szanowny dr. Menger w tak znamienitej mowie wczorajszej powiedział, że obstrukcya dawniejsza (Młodoczeska) różni się od obstrukcyi teraźniejszej tem, iż dawniejsza była skierowana przeciwko ustawie pożytecznej (reformie podatkowej), podczas gdy teraźniejsza zwraca się przeciwko rozporządzeniom językowym. Zdaje mi się, że gdy znowu spokojnie przypatrzymy się rzeczom, przekonamy się, iż — co przyznał dziś też pos. Russ — obstrukcya teraźniejsza zwraca się nie przeciw rozporządzeniom językowym, lecz przeciwko odnowieniu traktatów z Węgrami, a więc zwraca się obstrukcya przeciwko godności i powadze parlamentu. (*Huczne brawa* z prawicy). Obstrukcya ta jest tego rodzaju, że zwraca się prawie przeciw austryackości (*słuchajcie, słuchajcie!* z prawicy), a tylko namiętność i rozgoryczenie walki, sprawia, że tak znamienici i światli panowie nie widzą tego i czynią nam jeszcze zarzut, że my dławimy teraz życie konstytucyjne, oni zaś go bronią.

Cóż z tej obstrukcyi może wyniknąć? Nie żądamy nic innego, jak tylko tego, żebyśmy w Izbie doszli do uchwały. Nie o to nam chodzi, czy uchwała będzie tak czy nie, lecz o to, że uchwała Izby w sprawie prowizorycznego uregulowania stosunków z Węgrami musi przyjść do skutku, jeżeli chcemy jako tako jasnego konstytucyjnego stanu rzeczy; a tego chcemy. W najlepszym razie, gdybyśmy do uchwały nie doszli, gdyby naruszenie konstytucyi pozostało na najniższym stopniu, nastałby stan rzeczy taki, że najważniejszym ekonomicznym i społecznym potrzebom Państwa zagrażałoby niebezpieczeństwo, albo, że co najmniej zaszłaby przeszkoda w ich dopilnowaniu. Rozumiałbym, gdyby większość Izby, dokładnie sprawę rozważywszy, oświadczyłaby: chcemy granicy celnej między Austryą a Węgrami, chcemy podziału Banku austro-węgierskiego. Byłby to wynik dojrzałej rozwagi większości. Ale zważcie, panowie z mniejszości, jaką obarczylibyście się odpowiedzialnością, gdybyście to sprowadzili bez uchwały Izby, gdyby Izba wskutek waszego postępowania poprostu niczego uchwalić nie mogła. (*Brawo, brawo* z prawicy).

Nie myślę zatrzymywać się dłużej przy tej ewentualności; lepiej nie mówić o rzeczach, których żadną miarą nie chciałbym przypuścić. Mówię atoli ze stronnictwem — nie wątpię — tak patryotycznem, politycznie tak dojrzałem, jakiem jest szanowna opozycya, że sądzę, iż wolno mi powiedzieć jej też, jakie odzywają się podejrzenia, w które nie wierzę, a które zwracają się przeciw temu wielce szanownemu stronnictwu. Słyszałem już i zdaje mi się, żem nawet czytał w pewnej gazecie, tak jest, na pewno czytałem, i to w gazecie mającej kierunek opozycyjny, że Niemcy-obstrukcyoniści chcą zaprowadzić bezkonstytucyjny stan rzeczy, że chcą zburzyć życie konstytucyjne, bo doszli do przekonania, że w parlamentaryzmie jednostronne panowanie waszego stronnictwa jest niepodobieństwem i że moglibyście dojść do niego jedynie przy bezparlamentarnym stanie rzeczy. Takie, panowie, są mowy i szepty. Nie wierzę. Często słyszałem was, panowie, występujących na rzecz instytucyj wolności; nie mogę przeto wątpić, że na równi z nami bronić zechcecie warunków wszelkich swobód i parlamentaryzmu. Ale podejrzenie jest. Mówią, że jednostronne panowanie jednego narodu, choćby najwięcej oświeconego i najbogatszego, jednostronne panowanie jednego stronnictwa w Austryi wtedy tylko nastać może, gdy nie będzie całkowitego, żywotnego parlamentu i gdy się wtedy nad swobodami innych narodów i stronnictw przejdzie do porządku dziennego. Panowie, nie przenieście na sobie tego nawet podejrzenia, bo za takiem podejrzeniem idzie drugie. Widzimy dwa obozy obstrukcyjne w szyku bojowym: jeden większy, który prowadzi regularną, ale brzemienną w następstwa walkę obstrukcyjną, drugi mniejszy, który prowadzi gorylasówkę, walczy razem z tamtym, a wywołuje w Izbie zgiełki. W tym drugim obozie widzimy także reprezentantów stronnictwa, które nie w tym, co my wszyscy duchu, pojmuje kwestyę socyalną, t. j. nie w tym duchu, że rozwiązanie rozlicznych, zawiłych i trudnych zadań teraźniejszości w życiu społecznem powinno dziać się stopniowo, że może nawet cała budowa społeczeństwa powinna uledz głębokiej reformie, ale bez wstrząśnień, bez niebezpieczeństwa dla cywilizacyi i dla państwa, bez pominięcia podstaw wszelkiej społeczności, — stronnictwa, które owszem postulaty socyalistyczne szybkim i nierozważnym pochodem chce wymódz wśród powszechnego zamętu. To stronnictwo sprzymierzyło się z obstrukcyą spokojną, bo spodziewa się zdobyczy na gruzach parlamentarnego porządku rzeczy.

Panowie ze stronnictw Niemców-postępowców i Niemców-narodowców, i wy jesteście reprezentantami interesów spokoju, interesów konserwatywnych w najrozleglejszem tego wyrazu znaczeniu. Przypomnijcie sobie, że wstrząsając podstawami parlamentaryzmu, wywołujecie największe niebezpieczeństwa, że jeśli sprowadzicie wielkie przesilenie, nikt wiedzieć nie może, co z tego przesilenia wyniknie, nikt przewidzieć nie może, jaki będzie koniec, czy po naszej, czy po waszej myśli, czy też w duchu innym jeszcze, którego nikt nie pragnie. Panowie! Często oświadczaliście, że jesteście prawymi patryotami. Pomyślcie, jak straszne bywały dotychczas następstwa takich przesileń politycznych dla Monarchii. Nie doprowadzajcież walki aż do tej granicy, u której wyobrazić sobie trzeba, że i trupy będą leżały, nie dziesiątki, nie setki, lecz tysiące trupów, u której najgroźniejsze dla Państwa zaczynają się niebezpieczeństwa. Panowie pomyślcie o tem, a zawróćcie. Spodziewam się na pewno i oczekuję, że panowie z opozycyi zastanowią się, jakie są nieodzowne warunki wolnomyślnego rozwoju władzy Państwa i podtrzymania powagi; albowiem bez powagi nie ma wolności, jak bez wolności nie ma powagi, lecz jest tylko głupi despotyzm. Czegożto wymagają potrzeby życia cywilizacyjnego po was, jak i po nas? Wymagają, żebyśmy rozprawili się z sobą, żebyśmy podtrzymali prawidłowy tok obrad. Spodziewam się, że nie będziecie już nakładać na nas obowiązku starać się wszelkimi sposobami o to, by w Izbie mogły zapadać uchwały. Ten obowiązek zawsze spełniać będziemy, bo nie chcemy czegoś wręcz przeciwnego, nie chcemy całego nieszczęścia, któreby spłynęło z poniżenia parlamentaryzmu.

Spodziewam się, że panowie uchwycicie sposobność, by w Izbie obradami, poza Izbą wzajemnem porozumieniem się sprowadzić ów pokój i spokój, owo uśmierzenie rozgoryczonych stosunków, które dla wszystkich ludów Austryi jest koniecznością! Tego oczekują po was, panowie, a wy po nas nie możecie spodziewać się, żebyśmy głosowali za oskarżeniem Ministrów, które służy tylko za uarzędzie walki, zwłaszcza nie po nas Polakach, którzy przez rozporządzenia językowe, otrzymane — przyznaję — od przodków dzisiejszych stronnictw opozycyjnych, odzyskaliśmy prawa, dla nas najświętsze. Dla tego wyraźnie powiedzieć muszę: za tem oskarżeniem i t. p. głosować nie będziemy; ale spodziewamy się i dołożymy wszelkich starań, żeby nastało pokojowe ułagodzenie naprężonych dziś stosunków. Do tego atoli potrzeba dobrej woli, do tego potrzeba, żeby wszystkie czynniki z całą rozwagą i z całem zaparciem się samych siebie stanęły po stronie pospolitego dobra całej Monarchii; do tego potrzeba, żeby namiętność stronnicza i upór nie przekraczały pewnych granic. (*Przeciągłe rzęsiste oklaski i brawa* z prawicy. — Mowca otrzymuje liczne gratulacye).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 15 listopada b. r.:

1. Wyrazić uznanie stałemu nauczycielowi i tymczasowemu kierownikowi 5-klasowej szkoły ludowej w Leżajsku Józefowi Kublinowi, za długoletnią gorliwą i skuteczną służbę nauczycielską.

2. Zatwierdzić wybór dr. Antoniego Serafińskiego i ks. Andrzeja Sękowskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni; wybór Aleksandra Piecha i Grzegorza Milaca na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

3. Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Karola Wilczkiewicza, nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Żabnie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie; Antoniego Kadyka, kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Lacku, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu; Józefa Diwiny, kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Liczkowcach, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; Włodzimierza Korzeniewicza, stałego nauczyciela i tymczasowego kierownika szkoły ludowej na przedmieściu nadworniańskiem w Kołomyi, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi; Emila Kazijewicza, kierującego nauczyciela 3-klasowej szkoły ludowej w Kobakach do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie; Paulina Stańkowskiego, kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Śniatynie na Bałkach, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie; Józefa Jachimowskiego, kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Chmielowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu.

4. Wyznaczyć na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu dr. Franciszka Majchrowicza, dyrektora gimnazyum w Drohobyczu.

5 Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Julię Spirydowiczównę, nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły ludowej w Maryampolu; Kazimierza Reitera nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach; Ludwika Jankowskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Swistelnikach; Maryę Świątkiewiczową i Emilię Dandównę starszemi nauczycielkami i Kazimierę Nowicką młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej n III. w Stanisławowie; Jana Karwańskiego nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Szechyniach; Franciszka Zuzaka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Ropie; Dymitra Tomczaka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Horbkowie.

6. Zamianować Józefa Kantora zastępcą nauczyciela w gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

7. Przekształcić 4-klasową szkołę ludową w Tyśmienicy na 5-klasową od 1 września 1898 i 1-klasową szkołę ludową w Sikorzycach na 2-klasową od 1 lutego 1898.

8. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. inspektora szkolnego krajowego z lustracyi szkół ludowych w Jarosławiu.

Delegacye.

Wiedeń, 16 listopada.

(*I. posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Dzisiaj w południe zebrali się członkowie Delegacyi austryackiej na pierwsze posiedzenie. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, otworzywszy sesyę, zaprosił najstarszego wiekiem delegata, bar. Helferta, do zajęcia krzesła prezydyalnego i przeprowadzenia formalnego wyboru prezydenta. Przed przystąpieniem do tego aktu, del. H o f m a n n-W e l l e n h o f (z niemieckiej partyi ludowej) oświadcza imieniem swoich przyjaciół politycznych, iż nie wezmą oni udziału w wy-

18)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

VII.

Jan d'Erquy i jego córka wrócili do Paryża w tym czasie, kiedy Paryżanie trzymają się zdala od miasta, pełnego słońca i kurzu; jego to jednak mało obchodziło. Lubił tę pustkę wśród wielkiego miasta, która czyniła, że mu nikt w drogę nie wchodził i nie przeszkadzał w pracy. Rozpoczął właśnie sztukę, którą obiecał na zimę do Théâtre-Français, nie mógł jednak nie przyznać, że obecność córki nadto go rozrywała; nie należał już do siebie. Powtarzała wprawdzie nieraz:

— Muszę się przyzwyczaić do tego, że jestem towarzyszką człowieka pracy; nie będę robić więcej hałasu, niż myszka; postępuj sobie tak, jak gdyby mnie nie było....

Ale on ciągle się troszczył, że ją zaniedbuje, i to paraliżowało jego czynności. Nie mógł już, tak jak dawniej, zamknąć się, z planem aktu, który po tej walce bez przerwy przybierał kształty skończonego dzieła, a potem, niezależny i nie trzymający się godzin, które wszystkie do niego należały, snuć się bez celu po bulwarach, ciągnąć w myśli wątek sceny do napisania; nie mógł już chodzić na improwizowane obiady w restauracyi z dawnymi towarzyszami, których werwa go podniecała, ale z których niejeden nadto był c y g a n e m, aby można go zaprosić do domu. Podobnych znajomych miał tuzinami, którzy znali go jako człowieka nieżonatego i niezależnego. Jeden z nich zbliżył się dnia pewnego wieczorem, po powrocie d'Erquy, do niego, z dwuznacznym uśmiechem.

— Tam do kata! jakąż to piękną dziewczynę woziliśmy wczoraj do lasku w otwartym powozie?

D'Erquy odrzekł z humorem:

— Ta piękna dziewczyna jest moją córką.

— Proszę! a więc podałeś się teraz na ojca rodziny, od rana do nocy.... cały czas.... aż do skutku?

Cały czas! było to jakby dotknięcie bolącej rany.... Laura nie była już dzieckiem, które można zostawić opiece bony w domu; trzeba jej było kobiecego wpływu, kobiet dystyngowanych i bez zarzutu; gdzie je znaleźć? Czy będzie zmuszony prowadzić córkę w świat, jak pierwszy lepszy i szukać jej przyjaciółek? Dawniej, gdy Laura z pensyi przybywała do domu na wakacye, były to dni uroczyste dla obojga; ale obecnie, przyjemność zmieniała się w obowiązek, a rekreacya w pracę. Trzeba było czuwać nad tą słuszną panną, być punktualnym w godzinach posiłku, słuchać jej skarg, że wszystkiego w domu brakowało, w domu, który pomimo wielu bardzo cennych przedmiotów nie mógł się nazywać ogniskiem domowem; trzeba było wypowiadać swoje zdanie co do wyboru włóczek do roboty kanwowej, znieść, by ścierano kurze z książek i robiono porządek na biurku.... Przepadła jego wolność, tak niezbędnie dla autora potrzebna. Jan d'Erquy, odzwyczajony od wszelkiego przymusu, odkąd opuścił la Ville-Revault — mówił sobie z rozpaczą:

— Co się stanie z moją pięcioaktową sztuką w podobnym stanie rzeczy?

Ile razy zabierał się do pisania, chcąc pochwycić rozproszone myśli, córka wsuwała się do niego jak promień słońca.

— Co za śliczna pogoda, papo!... Musisz być zmęczony pisaniem!... Mam wielką ochotę przejść się trochę.... A ty?

— Ja mam ochotę pisać.

— Jeszcze?

— Czemu nie idziesz z panną Blondet?

— Z panną Blondet? powtarzała Laura z grymasem. Nie! pogoda nadto piękna! szkoda by było.... przyćmiła by błękit nieba.... Z nią wszystko szaro wygląda. Jest to mimowolny jej wpływ.... biedaczka! Chowam ją sobie na zimę; w dniach słotnych stanie się użyteczną. Marzymy obie o kursach Sorbony, o posiedzeniach w Instytucie.... i różnych podobnych rozrywkach. Widzę siebie, w paltociku z bobrowym kołnierzem, z panną Blondet, piszącą notatki. Wtedy nie będę ci zawadzać.... Ale dzisiaj, mój papusiu!... Pomyśl sobie, że gdybym wracała na pensyę, byłyby to jeszcze moje wakacye.... Chwała Bogu! wstajesz.... przekonałam ciebie! Jestem pewna, że w drodze coś wymyślisz do twojej sztuki. Pozwolę ci myśleć; będę jakby niema. Chcę tylko przejść przez Champs-Elysées oparta na twojem ramieniu.... Czy to za wielka ambicya z mojej strony?... Chcesz?... Papusiu, kocham ciebie! — Biegnę włożyć kapelusz.

I krocząc przez Champs-Elysées, dumnie oparta na ramieniu ojca, który z niezadowoleniem zauważył, że nadto się jej przyglądają, Laura gawędziła bez końca.

— Czy nie uważasz, że jesteś już za słuszna, aby nosić włosy spuszczone na plecy, tak jak to robisz? — zapytał pan d'Erquy, przerywając jej.

— Wszystkie Amerykanki tak się czeszą. A nie słyszałeś? Dwóch panów, którzy właśnie przechodzili, powiedzieli, że to bardzo ładnie.

— Ten powód nie wydaje mi się wystarczającym. A przytem, masz suknię nadto obcisłą, nadto widoczną, trochę ekscentryczną, przyznaj sama.

— Och, papo! jakiż z ciebie purytanin się robi! Widać zresztą, że korespondujesz z panną de Kerlan.

— A propos panny de Kerlan — rzekł jej innym razem pan d'Erquy — czy nie przychodzi ci na myśl, że wybornym środkiem na przyjemne spędzenie reszty lata byłoby....

— Byłoby przyjąć owo sławne zaproszenie! — przerwała młoda dziewczyna. Aż piecze ciebie, abyś mógł się uwolnić odemnie, niedobry ojcze!

— Pomówmy raz poważnie, Lauro.

— Jestem bardzo poważna. Dużo nad tem myślałam. Ale przedtem jedno słówko. Ta zgoda z moją babką, do której utrzymujesz, że mogę się przyczynić.... czy zrobiłaby ci wielkę przyjemność?

— Życzę jej sobie po nad wszystko. Bo moja droga, a najprzód dla ciebie samej. Bo widzisz, nigdy jeszcze nie czułem do tego stopnia, jak w ubiegłym miesiącu, a przedewszystkiem w Aix i nawet od czasu naszego powrotu, niestosowności i braków twojego wychowania. Aby być doskonałą, musisz się jeszcze wiele nauczyć rzeczy, których mężczyzna wskazać ci nie potrafi.

— Dziękuję!... Nie podobam ci się taką, jaką jestem?

— Czy mi się podobasz? Owszem, podobasz mi się, co byś nie zrobiła.

— A więc! Niczego więcej nie potrzeba....

— Nie! powinnaś stać się doskonałą, a do przestać być roztrzepanem dzieckiem, kobiety. tego potrzebaby ci wskazówek

— Och! co do wskazówek, panna Blondet zawsze mi ich udzielać będzie. Jest aż nadto przepełniona wiedzą! czego się też nie uczyła? aż strach bierze. Egzaminowana nauczycielka, z bacalaureatem! nieszczęśliwa. Nie możesz sobie wyobrazić, jaka ona nudna! Można by myśleć, że mózg jej ugina się pod nadto ciężkiem brzemieniem. Czy zauważyłeś tę głowę zawsze na bok pochyloną i minę raz przygnębioną, to znowu przerażoną? to skutek dyplomów. Bądź spokojny, nikt nie będzie w stanie nauczyć mnie czegoś, czego nie zna panna Blondet!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

borze prezydenta, gdyż większość nie zaprosiła ich do wstępnych obrad nad tym przedmiotem. W rozprawach Delegacyi partya mowcy, ze względu na polityczne położenie wewnętrzne, a w szczególności ze względu na niewyjaśniony stan rokowań z Węgrami, weźmie udział z zastrzeżeniem, iż z tego nie należy wyciągać żadnego wniosku co do jej stanowiska w sprawie odpowiedniego rozdziału ciężarów, oraz w ogóle w sprawie załatwienia ugody na podstawie konstytucyjnej.

Do powyższego oświadczenia przyłączył się w imieniu frakcyi chrześciańsko-socyalnej Scheicher, a w imieniu stronnictwa niemiecko-postępowego Gross.

Następnie wybrano na 36 głosujących 35 głosami Prezydentem hr. Franciszka Thuna, byłego Namiestnika Czech.

Hr. Thun, zająwszy krzesło prezydyalne, podziękował za wybór i oświadczył, iż Delegacya przejęta patryotycznem życzeniem utrzymania silnie i bez uszczerbku mocarstwowego stanowiska Monarchii i zadokumentowania uroczyście godności i powagi Państwa Habsburgów na wewnątrz, jak i na zewnątrz, przyzwoli ofiarnie na te środki, które są potrzebne dla osiągnięcia tego wysokiego celu (*oklaski*), przyczem żądania dla całości Monarchii będzie się starała pogodzić z siłami materyalnemi ludności.

Mowca wspomina o dzielnej armii, która jest dumą i ochroną Państwa, wskazuje na misyę cywilizacyjną w Bośnii i Hercegowinie, wyraża radość z powodu pokoju, zawartego, dzięki jednomyślności mocarstw, między dwoma państwami wojnę prowadzącemi i wyraża życzenie, aby przywrócono porządek na Krecie.

A dalej tak przemówił:

Wielką zasługą kierujących mężów stanu i rządów jest, że powiodło się wykazać zupełną jednomyślność wszystkich wielkich mocarstw przy ocenianiu kwestyj, jakie się wysunęły na Wschodzie Daje to świetne świadectwo miłości pokoju, jaką przejęte są gabinety. Za wielką zasługę, jaką zdobył sobie nasz urząd spraw zagranicznych, wyrażamy mu zasłużoną wdzięczność i żywimy nadzieję, że urząd ten trzymając się podstawy wiernego sojuszu, działać będzie dalej w tym kierunku, aby nasze stosunki względem wszystkich mocarstw najprzyjaźniej się ukształtowały. (*Oklaski*).

Szczęśliwie doprowadzona do skutku zgoda naszego i rossyjskiego rządu w traktowaniu kwestyj oryentalnych, jest nową rękojmią pokoju, którą radośnie witamy.

Prezydent kończy przemowę swą wyrażeniem szczególnej wdzięczności Jego Ces. Mości, w którym wszyscy uwielbiamy Księcia pokoju, który już przez pół wieku blisko z ojcowską życzliwością kieruje losami Swoich ludów. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym trzykrotnie z entuzyazmem.

Teraz zarządza Prezydent wybór Wiceprezydenta. Na 45 głosujących oddano 44 kartek na p. Jaworskiego, który podziękował w krótkich słowach za wyświadczony mu zaszczyt i oświadczył, że będzie się starał jak najgodniej odpowiedzieć położonemu w nim zaufaniu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wnosi przedłożenie wspólnego Rządu.

Główne cyfry budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego znane są nam już z doniesienia telegraficznego.

Z motywów, dołączonych do preliminarza budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, należy podnieść, że zaproponowane w roku ubiegłym przemienienie rzeczywistego konsulatu generalnego w Liwerpolu na konsulat generalny honorowy, zostało zaniechane, a tem samem tamtejszy konsulat generalny pozostaje nadal rzeczywistym. W Antwerpii bezpłatny konsulat będzie przemieniony na rzeczywisty urząd konsularny Rzeczywiste wicekonsulaty w Prizrenie i Durazzo oraz honorowy wicekonsulat w Aviona ulegną dalszym przekształceniom. Dalej zaproponowano utworzenie wicekonsulatu w Rostowie nad Donem. Nowe konsulaty honorowe będą utworzone w Aalborg (Dania), w Auckland (Nowa Zelandya), w Taebris (Persya) i Sao Paulo (Brazylia), dalej honorowe wicekonsulaty w San Remo (Włochy) i Reggio di Calabria (Włochy), wreszcie honorowa agencya konsularna w Castellamare del Golfo (Włochy).

Wyższe zapotrzebowanie *ordinarium* wojskowego umotywowane jest szeregiem podwyższeń w etacie wojskowym o 5 generał-poruczników i pewną liczbę oficerów sztabu generalnego i linii, powiększeniem liczby lekarzy wojskowych i urzędników prowiantowych, stopniowem powiększaniem liczby koni, oraz przydzieleniem koni służbowych kapitanom artyleryi po nad liczbę systemizowaną w normalnym etacie pokojowym, systemizowaniem trzech inspektorów pionierów, stopniowem przydzieleniem koni służbowych wszystkim kapitanom pionierów, żądaniem większych sum na uzupełnienie niektórych zakładów wojskowych i wyćwiczenie niektórych rodzajów broni, wyższemi potrzebami na ćwiczenia w strzelaniu, kosztami na doświadczenia z nową bronią, wyćwiczeniem rezerwistów i t. d.

Z nadzwyczajnego zapotrzebowania budżetu wojskowego należy podnieść żądanie 400.000 zł. na poprawienie dział polowych z roku 1875, ponieważ próby konstrukcyi nowego systemu dział jeszcze nie są ukończone; dalej 1,000.000 zł. jako ostatnią ratę na dostarczenie do dział oblężniczych pocisków gwałtownie eksplodujących; dalej 250 000 zł. jako ostatnią ratę na wprowadzenie prochu bezdymnego dla piechoty i artyleryi polnej, drugą ratę na proch bezdymny dla dział fortecznych i oblężniczych i na inne potrzeby dla uzupełnienia parków wojennych; dalej żądania na urządzenie placów do ćwiczeń; oraz 2.200 000 zł. na budowy fortyfikacyjne. 900.000 zł jako wyższe zapotrzebowanie na utrzymanie wojsk jako straży pogranicznej w Dalmacyi południowej przez czas trwania nadzwyczajnych stosunków, a wreszcie kredyt nadzwyczajny na przeprowadzenie zmian i organizacyi.

Kredyt dodatkowy administracyi wojskowej do budżetu z roku 1897, w wysokości $7^1/_2$ miliona, umotywowany jest nabyciem broni i materyałów wojennych, oraz pracami fortyfikacyjnemi w skutek ogólnego położenia politycznego, a zwłaszcza w skutek sytuacyi na półwyspie Bałkańskim w końcu roku 1896 i na początku 1897 przyczem zastrzegł sobie Rząd dalsze ustne objaśnienia w tej sprawie podczas dyskusyi w Delegacyach.

Oprócz tego domaga się marynarka wojenna kredytu dodatkowego w sumie 123.600 zł. na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, wywołanych epidemią tyfusową w Poli, oraz kredytu dodatkowego 85.000 zł. wskutek wyższych wydatków przez wysłanie statku „Kaiser Franz Josef“ na instalacyę nowego ambasadora w Chinach. Dalej żąda marynarka kredytu nadzwyczajnego na budowę nowego statku dla obrony wybrzeży, mającego zastąpić dawniejszy statek „Prinz Eugen.“

Kredyt dodatkowy, którego zażądało Ministerstwo spraw zagranicznych, przeznaczony jest na budowę gmachów ambasad w Pekinie, Tokio i Cetynii, oraz na dodatek drożyźniany dla urzędników konsulatu generalnego w Bombaju.

Następuje wybór sekretarzy i komisyj: Sekretarzami wybrani pp.: Barwiński, Kottulinsky, Parish i Walterskirchen.

Do komisyi weryfikacyjnej: Gorayski, Hayden, dr. Rutowski, Stahremberg i Kienman.

Do komisyi budżetowej: hr. Attems, Barwiński, bar. Chlumecky, bar. Czedik, hr. Deym, Dipauli, Dumba, hr. Dzieduszycki, Gross, Jaworski, Kaiser, Kramarz, Lupul, Pacak, Popowski, Stransky, Scheicher, hr. Vetter, Walterskirchen, Zaleski, hr. Zedwitz.

Do komisyi petycyjnej: Axman, Kieman, De Fin, Fuchs, Gomperz, Jędrzejowicz, Korcian, Sustersic, Zacek.

Po zamknięciu posiedzenia ukonstytuowały się komisye budżetowa i petycyjna.

Komisya budżetowa wybrała przewodniczącym p. Jaworskiego, jego zastępcą Dumbę. Rozdzielono także referaty w następujący sposób: Dumba sprawy zagraniczne, Walterskirchen *ordinarium* wojskowe; Popowski *extraordinarium*: Stransky marynarka; Czedik zamknięcia rachunkowe: Barwiński kredyty krajów okupowanych; Lupul wspólne Ministerstwo skarbu i cła; hr. Dzieduszycki najwyższa Izba obrachunkowa.

Komisya petycyjna wybrała przewodniczącym del. Zaczka, jego zastępcą del. De Fin.

Następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w dniu 23 b. m. przedpołudniem; na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

(I posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Delegacya węgierska, która zebrała się o godzinie 12 w południe wybrała swym Prezydentem hr. Juliusza Szapary'ego, wiceprezydentem Kolomana Szella. W inauguracyjnem przemówieniu Prezydent podniósł wypowiedziane w ostatnich czasach słowa kilku monarchów, dowodzące, że monarchowie życzą sobie pokoju tak samo, jak ludy; wspomniał o trójprzymierzu, którego podstawę stanowi również utrzymanie pokoju, dalej zaznaczył potrzebę jedności obu połów Monarchii — jako główny warunek mocarstwowego stanowiska Monarchii a przypomniawszy zbliżający się rok jubileuszowy, wniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, na co odpowiedziano gromkiem: *Eljen*!...

Po dokonaniu wyborów do komisyi, posiedzenie zamknięto.

Zatarg Austro-Węgier z Turcyą.

Jutro upływa termin, wyznaczony Turcyi do dania Austro-Węgrom zadość uczynienia za znieważenie flagi austro-węgierskiej i traktatami poręczonej ochrony konsularnej w znanej sprawie agenta Lloydu austryackiego w Mersinie, Brazzafoli'ego. Dotychczas żądane zadośćuczynienie nie jest jeszcze dane.

Sprawa ta, pisze wczorajszy *Pester Lloyd*, może wziąć obrót poważny, jeżeli Porta rychło nie zdecyduje się spełnić słusznego żądania, jakie ambasada austro-węgierska w Konstantynopolu postawiła. Wysłanie krążownika torpedowego „Leopard“ do Mersiny widocznie jeszcze nie wystarczyło, aby władze miejscowe w Mersinie doprowadzić do poznania popełnionego bezprawia, a Portę do świadomości, iż musi dać satysfakcyę. Widać, że będą musiały być użyte środki silniejsze, a prawdopodobnie nie zabraknie ich“. *Pester Lloyd* przypomina następnie, że w ciągu minionego lata austro-węgierski Urząd spraw zagranicznych zmusił rząd bułgarski do dania żądanego zadośćuczynienia i pisze dalej: „To samo, co wówczas poskutkowało w obec Bułgaryi, mogłoby także w ostatecznym razie być powtórzone względem Turcyi. Na punkcie odwetu za wybryki i lekceważenie zobowiązań traktatowych, niepodobna czynić różnicy między państwami małemi a wielkiemi i Porta może sobie, jak chce rozkoszować się chwilowo uczuciem swej potęgi, to jednak nie uniknie konieczności dania zupełnej satysfakcyi tak samo, jak zeszłego lata Bułgarya.

Dodać jeszcze należy, że cała historya stąd poszła, iż agenta Lloydu obwiniono, jakoby zapuszczał się w polityczne knowania na korzyść Armeńczyków. Brazzafoli twierdzi, że to oskarżenie jest zmyślone. W obec podejrzliwości i manii prześladowczej władz tureckich we wszystkich sprawach odnoszących się do Armenii, bardzo łatwo stać się może, iż uczciwe współczucie chrześciani na dla pognębionych Armeńczyków zadenuncyowane i ukarane będzie ni ztąd ni zowąd jako agitacya polityczna. Władze mersyńskie zapewne się nie zastanowiły, że Austro-Węgry nie puszczą płazem takiego postępowania ze swoim poddanym. Początkowo wyrządzoną krzywdę one jeszcze spotęgowały, gdy powracającego za glejtem agenta Lloyda przy wylądowaniu czynnie znieważyły. W obec tego powtórzonego i spotęgowanego bezprawia rzecz słuszna, że ambasador w Konstantynopolu obstaje przy zupełnem a wyraźnem zadośćuczynieniu i nie ustąpi, dopóki faktycznie, dokładnie i jawnie spełnione nie będzie.

Fremdenblatt wczorajszy powtarza doniesienie ***Köln. Ztg.***, iż br. Calice stanowczo opuści we czwartek stolicę Turcyi, jeśli do tego czasu Porta nie da satysfakcyi, a nadto, że wysłano dwa wielkie okręty wojenne „Kaiser Franz Joseph“ i „Wien“ do Mersyny, gdzie one we czwartek w razie potrzeby rozpocząć mają bombardowanie miasta, jeśli Turcya trwałaby dalej w uporze.

O wręczeniu Porcie not w tej sprawie donoszą z Konstantynopola: ¡Ambasador austryacko-węgierski br. Calice, doręczył w niedzielę ministrowi spraw zagranicznych Tewfik baszy osobiście notę, w której domaga się, aby rząd turecki dał w sprawie Brazzafolliego żądaną satysfakcyę do czwartku w południe i dodał ustnie, iż w przeciwnym razie odjedzie jeszcze tego dnia

Równocześnie otrzymał rząd turecki drugą notę w sprawie rozmaitych kwestyj austryackich kolei wschodnich, częścią już rozwiązanych w zasadzie, częścią zaś jeszcze nierozstrzygniętych. W tym drugim wypadku zastrzeżone jest traktatem załatwienie kwestyi spornych przez sąd polubowny. Nota żąda również do czwartku uregulowania tych spraw w formie zobowiązującego ze strony Porty oświadczenia, ponieważ kilkakrotne dotychczasowe kroki napotykały na wymijające i niestanowcze odpowiedzi Porty. Baron Calice zakomunikował innym ambasadorom treść obu not. W Yildiz-kiosku odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano obie noty.

Dzisiaj zaś telegrafują do dzienników porannych, że wiedeński zawsze dobrze poinformowany korespondent ***Kölnische Zeitung*** donosi do swego dziennika, że zapowiedziane bombardowanie Mersiny wcale nie jest próżną pogróżką. Jeżeli do południa we czwartek Turcya nie da Austryi zupełnej satysfakcyi, to bombardowanie bezwarunkowo się odbędzie. Nie należy jednak tego uważać za wypowiedzenie wojny Turcyi przez Austryę. Przypuszczają także, iż Turcyi odebranym zostanie protektorat nad Mersiną dla tego, że ona nie umie w dostateczny sposób utrzymać tam swej powagi. Agent Lloyda Brazzafoli, który autoryzowany przez Portę powrócił do Mersyny, mimo tego został wraz z swym bratem pobity, przeciw innym austryackim poddanym zaś podnoszono rozmaite groźby. Następnie ludność Mersyny, wcale nie zważając na zakaz sułtana znieważyła flagę austryacką. Dlatego też gołosłownych przyrzeczeń Porty, iż spokój zaprowadzi i winnych ukarze nie uważa austryackie Ministerstwo spraw zagranicznych za dostateczną satysfakcyę. Turcya zatem, jeżeli chce uniknąć bombardowania, musi faktami udowodnić, że powagę swą w Mersynie jeszcze zachować potrafi i że rozkaz jej będzie tam usłuchany i wykonany.

W tej samej sprawie *Pester Lloyd* donosi co następuje: „Chociaż wcale nie jesteśmy skłonni w tragiczny jakiś sposób zapatrywać się na różnice, jakie wybuchły między naszą ambasadą a Portą w Konstantynopolu, to jednak musimy dać wyraz oburzeniu z powodu dziwnego postępowania i zaślepienia rządu tureckiego, który widocznie nie rozróżnia przyjaciela od wroga i nie chce z własnej woli wypełnić tych obowiązków, od których wypełnienia nie odciągałoby się żadno mocarstwo, które nie chciałoby się wyłączyć z koncertu państw europejskich. Każde państwo europejskie przecież, któreby przekonano, iż popełniło niesprawiedliwość, nie będzie czekało z daniem satysfakcyi do chwili, w której do dania jej będzie zmuszonem, lecz udzieli jej samo dobrowolnie. Turcya zachowuje się inaczej. Danie satysfakcyi trzeba dopiero na niej wymuszać. Takie postępowanie jest prawdziwie barbarzyńskiem i w żaden sposób nie da się pogodzić z pojęciami o międzynarodowych stosunkach.“

Można być pewnym, że Turcya albo jeszcze wczas pójdzie do głowy po rozum, albo z całej tej afery wyjdzie z rezultatem, który jej wcale nie przysporzy sławy. Lecz jakiż sąd można wydać wogóle o intencyach Porty, jeżeli ona w sprawie udzielenia sprawiedliwej satysfakcyi nie utrzymuje się na stanowisku mocarstwa europejskiego, lecz stawia się na równi z jakiemś egzotycznem państewkiem negrów? (Jestto aluzya do zatargu jaki wybuchł między Niemcami a Haiti, gdzie Niemcy również przemocą tylko wymusili na rządzie rzeczypospolitej satysfakcyę za krzywdy wyrządzone niemieckiemu poddanemu. ***P. R***) To postępowanie Turcyi nie może pozostać bez wpływu na ogólny sąd o niej i im energiczniej i poważniej kierownictwo naszego Ministerstwa spraw zagranicznych postępować będzie, tem lepiej to będzie dla Turcyi samej, gdyż może to wyleczy ją z obłędu wielkości, w jaki popadła po ostatniej wojnie z Grecyą, a który wielce dla niej może być niebezpiecznym.

Sprawa Dreyfusa.

W Paryżu sprawa Dreyfusa weszła w nowy a bardzo sensacyjny okres, do żywego poruszając wszystkie umysły we Francyi. Senator Scheurer wystosował list ogłoszony w *Temps*, w którym dowodzi na podstawie dokumentów, że Dreyfus niewinnie został skazany. Oto co pisze:

„W dniu 30 października pokazałem ministrowi wojny wszystkie, jakie miałem w swych rękach, dowody, stwierdzające, że ów inkryminowany świstek (*bordereau*), na którym opierali się sędziowie, nie był pisany ręką Dreyfusa. Prosiłem ministra o wdrożenie śledztwa odnośnie do prawdziwego winowajcy. Minister nie żądał, abym mu pozostawił materyał dowodowy, ale przyrzekł mi wytoczyć śledztwo, które miało jednakże dotyczyć tylko faktów, które wyszły na jaw po skazaniu Dreyfusa. Minister prosił mnie, żebym 14 dni nie publikował nic z naszej rozmowy i obiecał zawiadomić mnie w tym czasie o wyniku dochodzeń. Od owej chwili daremnie czekałem, a tymczasem 14 dni upłynęło. Nie żądałem nigdy pokazania mi aktów procesu, i nie proponowano mi tego wcale. Gdyby mnie przekonano o winie Dreyfusa, chętnie byłbym przyznał się, że się pomyliłem i uważałbym sobie za obowiązek honoru zaniechać dalszych kroków. Powtarzam zaś, nie obawiając się zaprzeczenia, że już przed dwoma tygodniami wręczyłem rządowi dowody, iż nie Dreyfus był winnym zarzuconej mu zdrady. Zgodne z przepisami śledztwo, które wdrożyć i przeprowadzić należy do ministra wojny, łatwo wykaże winę innego“.

Jak już wiadomo dziennik *Liberté* wskazał na oficera Rougemonta jako prawdziwego winowajcę. Otóż senator Scheurer-Kestner wystosował do szefa szwadronu w rezerwie Rougementa list, w którym wyraził swoje ubolewanie, że szanowne imię Rougemonta złączono ze sprawą Dreyfusa, a zarazem zapewnił go o swoim wysokim dla jego osoby szacunku.

Sprawa więc Rougemonta, oskarżonego niewinnie została zamknięta, natomiast występuje inne nazwisko, które obecnie przechodzi z ust do ust w Paryżu.

W liście bowiem wystosowanym do ministra wojny Billota, oświadcza brat Dreyfusa, że były komendant hr. Esterhazy, jest autorem listu, który zawierał twierdzenie, iż poufne wojskowe dokumenta zostały wydane agentom obcych mocarstw i był podstawą skargi przeciwko Dreyfusowi; ów list jest słynnym dokumentem *bordereau*, wymienianym tyle razy w procesie Dreyfusa.

Figaro dodaje, że Esterhazy w piśmie do Billota zastrzegł się przeciw tym oskarżeniom i zażądał, aby mu dano sposobność usprawiedliwienia się przed sądem wojennym

Zkądinąd donoszą, że hrabia Walsin-Esterhazy powrócił z Londynu, zkąd przywiózł dokument, dowodzący najkompletniej winy Dreyfusa. Podobno Esterhazy poprosił ministra wojny o pozwolenie wytoczenia procesu Scheurer-Kestnerowi o kalumnię.

Ważnym bardzo jest artykuł w *Indépendance Belge* w sprawie Dreyfusa, rzucający wiele światła na jej przebieg, a jak się zdaje inspirowany przez rząd. Artykuł ten jest przedmiotem powszechnej uwagi. Otwiera on furtkę nadziei na rewizyę procesu i opowiada, że prezydent sądu wojennego chciał był Dreyfusa uwolnić, gdy oto pojawił się w sali obrad minister wojny i pokazał sędziom kartkę, rzekomo przez *attachés* wojskowych, niemieckiego i włoskiego pisaną, a wspominającą o Dreyfusie, poczem Dreyfusa zasądzono.

Najważniejszym dotąd momentem w tej drastycznej sprawie jest odpowiedź, którą dał na interpelacyę minister wojny Billot. Jeden z posłów w kilku słowach zapytał ministra, czy gotów jest z powodu listów Scheurer-Kestnera dać stanowcze wyjaśnienia co do sprawy, której rozwiązania oczekuje kraj cały z taką niecierpliwością. Na to odpowiedział minister Billot: Miałem poufną rozmowę z Scheurer-Kestnerem, który zwierzył mi się, że zamierza pracować nad tem, by dokonano rewizyi procesu Dreyfusa. Pokazał on mi przy tej sposobności akta, których nie zostawił mi i których zresztą brać mi nie wypadało. Scheurer-Kestner zażądał wytoczenia śledztwa. Na to oświadczyłem, że rząd w myśl znanej uchwały Izby nie zaniechał dotąd śledztwa w tej sprawie, lecz ciągle je prowadzi. Rezultat dochodzeń nie jest w stanie podać słuszności wyroku w powątpiewanie. Ministerstwo zaprosiło Scheurer-Kestnera, by położył koniec niedyskrecyom, a zwrócił się natomiast oficyalnie do władz sprawiedliwości. Ale on zdaje się nie chce obrać tej drogi. Familia Dreyfusa zwróciła się do ministra w ponownym liście i oskarża pewnego oficera armii czynnej, jako rzeczywistego winowajcę. Rząd ma tedy w ręku formalną denuncyacyę i rzeczą jego będzie zażądać od oskarżycieli, by wystąpili z dowodami. Minister wojny nie zaniedba niczego, co mu uczynić wypada, jako stojącemu na straży czci i bezpieczeństwa armii.

Po tem oświadczeniu przyjętem w milczeniu Izba przystąpiła do dalszej debaty nad budżetem.

KRONIKA

Lwów, 17 listopada.

— **Prezenta**. Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Stopczatowie, nadało c. k. Namiestnictwo ks. Teodorowi Traczowi, dotychczasowemu gr. kat. plebanowi przy domie karnym więźniów w Stanisławowie.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** podaje do wiadomości, że c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Zielonej (pow. rawski), zostanie z dniem 20 b. m. zwinięty. Z tego powodu przydzielono miejscowość Zieloną, jakoteż obszary dworskie w Kornin i Rzyczkach do okręgu doręczeń pocztowych urzędu pocztowego w Rawie ruskiej, obszar dworski zaś w Zaborzu do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Hujczu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Oktawin Wróblewski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Raut dziennikarski,** zapowiedziany na dzień czwarty grudnia w wielkiej sali ratuszowej oraz w jedenastu przyległych salonach, obudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszego miasta. Zdaje się, że dogodzimy ciekawości ogółu, donosząc o niektórych zarządzeniach komitetu urządzającego, który dokłada wszelkich starań, by raut prasy wyróżniał się pod każdym względem od przeciętnego szablonu. Wielka sala ratuszowa, oświetlona rzęsiście otrzyma tak zwaną dekoracyę cesarską. Pod główną jej ścianą, ubraną w zieleń i w fantastyczne festony stanie estrada, na której zostanie wykonany program przez uproszone w tym celu pierwszorzędne siły artystyczne. Kierownictwo tych produkcyi spocznie w doświadczonej dłoni p. Stanisława Niewiadomskiego. Jedną galeryę zajmie muzyka 30 p. p. pod przewodnictwem p. Rolla, druga podzielona na loże oddaną zostanie do użytku publiczności. W bocznych salonach, prócz wielu rozmaitych niespodzianek, urządzone zostaną dwa bufety, ze wstępem wolnym. Za herbatę z przekąską płacić się będzie koronę, za jadło dwie korony. Oddzielnie znów odbywać się będzie sprzedaż wina szampańskiego na kieliszki, którą zajmą się zaproszone przez komitet panie. Pomyślano też o wygodnem urządzeniu garderób. Garderoba damska mieścić się będzie w przedpokoju prywatnego mieszkania pana prezydenta, męzka w przedsionku sali radnej. Słowem, nie zapomniano o niczem, co przyczynić się może do zabawy i wygody uczestników rautu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: dalszy ciąg dyskusyi w sprawie nabycia przez Rząd części placu Solskich pod budowę gimnazyum, sprawa rekonstrukcyi gmachu ratuszowego.

— **Posady.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują posady: jedna posada sługi urzędowego ewentualnie posada pomocnika w c. k. Namiestnictwie we Lwowie; kilka posad sług urzędowych w c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie; jedna posada urzędnika kancelaryjnego w Dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju. Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym Departament IV. B. Magistratu, zamiejscowym właściwe c. k. Starostwo.

— **Z Biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie.** Na ostatniem zwyczajnem walnem Zgromadzeniu Towarzystwa wybrano radę zawiadowczą na rok 1897/98 w skład której weszli: jako przewodniczący Zygmunt Gargas, zastępca przewodniczącego Włodzimierz Kraus, bibliotekarz Agenor Adamowski, skarbnik Mieczysław Postępski. jako członkowie rady: Stanisław Batycki, Michał Bojarski (sekretarz), Tadeusz Cevpek, Ryszard Mollinek, jako zastępcy: Jan Łukasiewicz, Michał Meixner.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała rada miejska w Mielcu, staroście p. Sewerynowi Chrząszczewskiemu, w uznaniu położonych dla miasta i powiatu zasług.

— **Ze spraw miejskich.** Pp. wiceprezydent magistratu Ignacy Romanowski i radca magistratu Edmund Lukas, podjęli — jak wiadomo — w roku zeszłym w listopadzie czterotygodniową podróż w celu zbadania urządzeń miejskich i organizacyi magistratów miast Wiednia, Pragi, Berna i Gracu. Obecnie okazało się w druku obszerne sprawozdanie pp. Romanowskiego i Lukasa z poczynionych spotrzeżeń Sprawozdanie to, zakończone szeregiem wniosków w kierunku reorganizacyi magistratu lwowskiego, ma być przedmiotem rozpraw na jutrzejszem posiedzeniu Rady miejskiej. Wnioski te dotyczą przeważnie wewnętrznej manipulacyi urzędowej. Ogólniejszego interesu jest wniosek zalecający: wydawnictwo „Dziennika rozporządzeń i ogłoszeń Magistratu“, w którym też miałyby być drukowane szczegółowe sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego, odbędzie się we Lwowie dnia 18 b. m. o godzinie 6 w sali V na Wszechnicy. Na porządku dziennym odczyt ks. dr. Bilczewskiego „O nagrobku Aberkeosa w Hieropolis“, oraz komunikaty naukowe.

— **Sezon wieczorów** muzykalno-deklamacyjnych, niebawem się rozpocznie. Wiele wieczorów zarówno w stolicy, jak i na prowincyi, poświęconych będzie niezawodnie, jak zwykle, obchodom pamiątek narodowych. Z tego powodu nie od rzeczy będzie przypomnieć o nadających się do wykonania kompozycyach p. M. Signio „Koncert nad koncertami“ i „Spartanka“ (deklamacye z towarzyszeniem fortepianu). Kompozycye są do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Związek** katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, poleca gorąco miłosierdziu publicznemu rodzinę S., składającą się z ojca (wdowca) i sześciorga dzieci; córka najstarsza 16 lat, najmłodsza 3 lata. Nędza okropna a do tego dwoje dzieci chorych. Łaskawe datki uprzejmy nadsyłać do skarbnika Związku, ks. Łukasza Bobrowicza, ul. Pijarów 3 a) we Lwowie.

— **Bazar krajowy.** Właściciel „Bazaru krajowego“ p. Stefan Kossuth, ofiarował na cele dobroczynne przy sposobności wczorajszej uroczystości poświęcenia nowego lokalu przy ul. Trzeciego Maja, 10 procent z dochodu brutto, jaki wpłynie przez pierwszych 5 dni od dnia otwarcia tego nowego lokalu. Sprzedaż na cele dobroczynne odbywać się będzie od 5—10 b. m., a panie zajmujące się lwowskiemi towarzystwami dobroczynnemi, uproszone będą przez właściciela, aby w owych dniach były obecne w lokalu bazaru.

— **Gremium aptekarzy galic.** zwołało walne zgromadzenie na 27 b. m. o 10 przed południem we Lwowie.

— **Wieczorek z tańcami** urządza Stowarzyszenie „Gwiazda“ w sobotę, dnia 20 b. m. Przygrywać będzie kapela 80 p. p. Toaleta wieczorkowa. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia ul. Franciszkańska 7.

△ **Nowy dojazd do cmentarza** Łyczakowskiego, zamierza wytworzyć magistrat lwowski przez przedłużenie ulicy Piekarskiej w prostym kierunku ku ulicy św. Piotra. Rokowania o wykupno potrzebnych na ten cel gruntów, są już w pełnym toku i w roku przyszłym projekt ten prawdopodobnie wejdzie w wykonanie. W związku z założeniem tego dojazdu, projektowane jest także zbudowanie na osi tego dojazdu drugiej bramy wjazdowej do cmentarza Łyczakowskiego.

△ **Obesłaniem austryackiej wystawy** jubileuszowej, mającej się odbyć w Wiedniu w lecie roku 1898 — przez miasto Lwów, zajmuje się osobna komisya miejska, która rozdzieliła już między kierowników administracyi miejskiej prace, mające na celu wykazać szczegółowo rozwój poszczególnych instytucyj i urządzeń dla dobra publicznego we Lwowie, w ciągu panowania Najj. Pana, a to w pisemnych sprawozdaniach a wedle możności także zapomocą graficznych operatów.

Komitet wykonawczy złożony z pp.: Hobgarskiego, Cetwińskiego i Uruskiego, radców magistratu, Hochbergera, dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, dr. Pawlikowskiego, fizyka miejskiego i dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, referenta biura statystycznego, zajmie się uporządkowaniem opracowanego materyału i umieszczeniem tegoż na wystawie.

Na pokrycie kosztów tego obesłania wystawy — wstawiono kwotę 5000 zł. do przyszłorocznego budżetu gminnego.

— **Zmiana własności.** Dobra Porudno i Porudenko, w obwodzie przemyskim, dawniej dr. Al. Maryańskiego, nabyła p. Eleonora Martynowiczowa za sumę 400.000 koron.

— **Księga pamiątkowa Zjazdu techników.** Staraniem wydziału Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki, wyszła z druku „Księga pamiątkowa“, poświęcona Zjazdowi b. słuchaczów lwowskiej Politechniki z r. 1894. Księga zawiera obszerną historyę Stow. Bratniej pomocy, a zarazem życia koleżeńskiego na Technice, od założenia Techniki aż do najnowszych czasów. Znajdują się w niej daty statystyczne rozwoju Towarzystwa, spisy wydziałów, kuratorów, członków honorowych i wspierającyh, opis domu techników i sprawozdanie ze Zjazdu b. słuchaczów Techniki z r. 1894, wreszcie życiorysy wszystkich b. słuchaczów Akademii technicznej, następnie Szkoły politechnicznej, aż do najnowszych czasów (3041 życiorysów).

Cena księgi o 285 stronach w dużej oktawie wynosi 1 zł. 20 ct., na welinowym papierze o 20 ct. drożej. Oprawiona w czarne płótno angielskie z wyciskami czarnymi lub złotymi na zwykłym papierze kosztuje 1 zł. 40 ct., na welinowym zaś 1 zł. 60 ct. Jednocześnie sprzedaje Bratnia pomoc także historyę Politechniki lwowskiej pióra prof. dr. W, Zajączkowskiego z fotografiami i planami techniki po cenie 50 ct. Abonenci, którzy przedtem preumeratę na „Książkę pamiątkową“ przesłali, dopłacą markami 20 ct. i na koszt przesyłki pod opaską krajową 15 ct. — Zgłaszać się należy o księgę do Bratniej Pomocy (Politechnika) lub do księgarni Altenberga (Plac Maryacki. Lwów).

Księga zawiera tyle interesujących szczegółów odnośnie do życia młodzieży politechnicznej, że niewątpliwie i nie techników zainteresuje. Cały czysty dochód z rozsprzedaży księgi, jakoteż historyi Politechniki przeznaczono na rzecz mieszkań stypendyalnych dla niezamożnych słuchaczów Politechniki w domu techników.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Mojżesz Schurz, rodem z Żółkwi i tam zamieszkały, 38 lat liczący, żonaty, cieśla, zajęty we Lwowie przy budowie kamienicy Irego Sonntaga pod l. 44 przy ulicy Żółkiewskiej, przybijał dziś rano o godzinie kwadrans na 10 klamrami żelaznemi belki dachowe do poprzecznych belków strychowych, trzymając się przytem krokwi dachowej rękami. W skutek przeciążenia złamała się krokiew, a Schurz upadł na schody prowizoryczne pierwszego piętra, złamał prawą nogę, oraz odniósł ciężkie skaleczenie głowy przez załamanie czaszki. Po opatrzeniu Schurza przez pogotowie stacyi ratunkowej odstawiono go do głównego szpitala i wdrożono postępowanie karne za zaniedbanie środków ostrożności, przeciw kierownictwu budowy, które prowadził cywilny inżynier Michał Hołyko.

= **Samobójstwo.** Antoni Łuczajko, rodem z Rudna, lat 16 liczący, zarobnik, zamieszkały u matki Maryi pod l. 23 przy ulicy Teatyńskiej, obwiesił się dnia dzisiejszego około godziny 6 rano na drzewie w ogrodzie do tej realności należącym. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej. Łuczajko był głupkowaty i targnął się na życie z powodu kary od matki otrzymanej.

— **Pneumatyczny nauczyciel.** Bardzo interesującą i rzeczywiście wielce pożyteczną zabawkę dla dzieci w zakresie t. zw. „gier pedagogicznych“, sprowadziła znana tutejsza firma pp. Kanczyńskiego i Oberskiego. Jest to nowy wynalazek, stanowiący dla rodziców wielką pomoc w udzielaniu dzieciom pierwszych początków nauki. Zapomocą nader zmyślnego mechanizmu pneumatycznego, aparat ten, za pociśnięciem właściwego balonika, daje odpowiedzi na rozmaite pytania, a to: z rachunków, z geografii, historyi, z dziedziny wynalazków i t. p. Dziecko otrzymawszy pytanie (z tych, na które są w aparacie odpowiedzi) pociska z kolei balonik dopóty, dopóki nie natrafi na sztyfcik dzwoniący, a to dzwonienie wskazuje, że dziecko natrafiło na odpowiedź. Ta odpowiedź wskakująca niejako z aparatu, już wraża się dziecku w pamięć na zawsze, czyni bowiem na umyśl dziecinny wrażenie daleko silniejsze aniżeli wszelkie ustne opowiadania i tłómaczenia. „Pneumatyczny nauczyciel“, który i dla starszych dzieci jest wesołą zabawką, znajdzie niewątpliwie szersze rozpowszechnienie, zwłaszcza, że cena nie jest stosunkowo wielka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Jakób Kazimierz Gieysztor, były właściciel dóbr, uczony bibliograf, właściciel znanej antykwarni.

We Lwowie, Kazimierz Kwiatkowski, żołnierz wojsk polskich z r. 1831, w 93 roku życia;

Antoni Wiehler, em. oficyał dyrekcyi policyi, w 84 roku życia;

Fr. M. Łazowski, b. urzędnik magistratu, w 63 roku życia.

W Monachium, dr. Riehl, znany historyk i nowelista, profesor Uniwersytetu.

— **Znaczniejsze pożary,** zajmują w kronice prowincyonalnej z ostatnich dni dość sporą rubrykę. W Żełdcu (pow. żółkiewski), spłonęły doszczętnie gorzelnia i młyn parowy, a to z powodu wadliwej konstrukcyi rury, prowadzącej od pieca przez magazyn napełniony materyałem drzewnym. Szkoda około 41.000 zł. ubezpieczoną była w Towarzystwie krakowskiem na 36.000 zł. — W Firlejowie, w pow. rohatyńskim, zgorzało 5 zagród włościańskich — z powodu podpalenia; szkoda 5000 zł.; domniemanego sprawcę uwięziono. — W kolonii niemieckiej Reichsheim (pow. mielecki), spłonęły cztery dobrze zagospodarowane obejścia; szkoda 6000 zł. w części ubezpieczona; przyczyną było nieostrożne porzucenie ogarka cygarowego podczas zabawy z tańcami w domu jednego z pogorzelców. — Na folwarku Bażanówce (pow. sanocki), spłonęła szopa z wielkimi zapasami zboża i narzędziami gospodarczemi; szkoda do 10.000 zł. Ogień był podłożony.

— **Bójki w Uniwersytecie** wiedeńskim ponowiły się wczoraj, mimo ostrzeżenia, ogłoszonego przez rektora. Ogłoszenie to przybite na „Czarnej tablicy“ stwierdza, że mimo kilkakrotnych napomnień, zaszły w sobotę znane, ubolewania godne zajścia. Winni pociągnięci będą najsurowiej do odpowiedzialności. Odezwa przestrzega studentów przed powtórzeniem się tych zajść, niezgodnych z powagą, godnością i charakterem *almae matris*, jako szkoły, stojącej zdala od wszelkich politycznych agitacyj. W przeciwnym razie rektor zmuszony byłby postąpić z całą surowością Utrzymany też został w mocy zakaz gromadzenia się w hali i na korytarzach uniwersytetu.

Mimo tego ostrzeżenia przyszło wczoraj ponownie do bójki studentów.

Telegramy donoszą: Wczoraj, we wtorek, po schodach, wiodących do biblioteki, szło kilku studentów czeskich i rozmawiało po czesku. Kilku studentów niemieckich szło za nimi i zaczepiło ich, wołając: „To uniwersytet niemiecki, tu trzeba mówić po niemiecku“. Powstała sprzeczka, a następnie przyszło do bójki. Niemiecki student dał czeskiemu studentowi w twarz, poczem czescy studenci uderzyli na niemieckich i zrzucili jednego z nich ze schodów. Studenci udali się następnie do rektora i zawiadomili go o całem zajściu.

— **Przemytnicy.** Dnia 2 b. m. około godziny 9 wieczorem na granicy rossyjskiej, w miejscu, gdzie Raba do Wisły wpada, Jan Molenda przewoził 6 chłopów i 3 żydów przemytników z Królestwa Polskiego, którzy po różne towary, między innemi po wódkę, zapałki i noże do Galicyi udać się chcieli. W chwili, gdy Molenda odbił od rossyjskiego brzegu, strzelił rossyjski żołnierz graniczny w kierunku łodzi, a następnie gdy łódź była w połowie drogi strzelił jeszcze dwa razy. Od tych strzałów padł Józef Dolan na miejscu, drugi zaś chłop Jędrzej Gliński, odniósł ciężką ranę w nogę. Molenda po przybiciu do brzegu po stronie austryackiej pozostawił zwłoki zabitego Dolana przy słupie granicznym, a rannego Glińskiego złożył w domu Dawida Wanderera w Niedarach. Glińskiego zabrał ojciec jego później napowrót do Rossyi.

— **Pożar lasów.** Pod Huszt w komitacie Marmaros na Węgrzech, palą się od dwóch dni lasy. Ogień podłożyć mieli kłusownicy. Prace nad zlokalizowaniem ognia prowadzą się z wielką energią.

— **Telescriptor!** Tak się nazywa najnowszy przyrząd, wynalazku austryackiego inżyniera Hoffmana, który wkrótce należeć będzie do najbardziej popularnych ludzi; telescriptor, którego próby robiono w Paryżu, jest to telefon, zapomocą którego nie tylko jak dotąd mówić, ale i pisać można. Próby udały się wybornie, i w Paryżu wszędzie już zaprowadzają telescriptor.

— **Zapasy żywności Andréego.** Andrée zajmuje obecnie cały świat cywilizowany, nie od rzeczy więc będzie dowiedzieć się o prowiancie, w jaki śmiały podróżnik się zaopatrzył. Dr. Beauvais, dyrektor fabryki konserwów w Kopenhadze, który dla wszystkich ostatnich ekspedycyj (Nordenskjölda, Nansena, Andréego) dostarczał prowiantu, opowiada następujące szczegóły: Konserwy wszystkie przechowano w puszkach miedzianych, a nie z żelaza, to bowiem wywiera wpływ na magnetyczne doświadczenia. Przechowano w nich wszystkie rodzaje pieczeni i kiełbas, szynek, ryb, ptactwa, roślin i owoców. Menu więc jest nader bogate i gdyby Andrée wyratował prowiant, z pewnością nie odczuje głodu, tem więcej, że nie jest wykluczona możliwość polowania na wszelkiego rodzaju zwierzynę i ryby. Po raz pierwszy w taką podróż zaopatrzył się Andrée również w pastylki z mocnego soku cytrynowego, które chronią od szkorbutu. Wreszcie do prowiantów należą i ciasta czekoladowe, zmieszane z proszkowanym „pemmikanu“, jest to mięso na indyjski sposób wysuszone, które mo-

żna spożywać nawet jako niegotowane; jest to jedzenie nadzwyczaj pożywne.

„Pemmikanu“ ma Andrée 50 funtów, które ułożone w płaskich pudłach, obwinięte są najpierw w pargamin, następnie w staniolę, wreszcie w blaszane puszki, gęsto napełnione powietrzem. Takie czterokrotne zamknięcie ma ochraniać to mięso od wilgoci. Poprzednik Andréego, Nansen, miał z sobą także „pemmikan“. Dr. Beauvais jest zdania, że prowiant wystarczy na 9 miesięcy.

— **Na dworcu kolejowym** w Berlinie pociąg osobowy wjechał wczoraj na pociąg towarowy. Maszynista zginął na miejscu, palacz jest ciężko ranny, a kilku podróżnych odniosło lżejsze rany.

— **Przytułki dla obłąkanych.** Dane statystyczne wykazują, że w Królestwie Polskiem znajduje się około 10.000 osób, dotkniętych chorobami umysłowemi, podczas gdy jedyny w kraju szpital dla obłąkanych w Tworkach, może pomieścić zaledwie 1000 chorych. Z tego powodu władze zajmują się projektem założenia w każdej gubernii przytułku dla obłąkanych nieuleczalnych. Zakład w Tworkach ma być przeznaczony wyłącznie do leczenia chorych.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Wczorajszy debiut p. Ludkiewiczównej, uczenicy prof. Wysockiego, w roli „Nitouche“, był miłą niespodzianka dla publiczności. Gdyby afisz nie był zapowiedział debiutu, możnaby było sądzić, iż mamy przed sobą artystkę ze sceną obytą, która już zna arkana sztuki aktorskiej, tak była swobodną w ruchach, tak wdzięczną w grze, dobrze obmyślanej, pełnej temperamentu, a przytem dyskretnej.

To też niewątpliwie p. Ludkiewiczówna ma znaczny zasób talentu scenicznego i intuicyi, dzięki czemu pokonała od razu trudności roli, tak wiele wymagającej jak „Nitouche“. Posiadając przytem dźwięczny i przyjemny głos, którego niższe tylko rejestra wymagają jeszcze wiele pracy, — widocznie muzykalnie wykształcona, przedstawia się p. Ludkiewiczówna już dzisiaj jako subretka w całem tego słowa znaczeniu doskonała. Raziła we wczorajszym jej występie jedynie nieczysta intonacya, o której jednak trudno na razie rozstrzygnąć, czy była spowodowana tremą, czy też wadą słuchu.

Bardzo udatnej całości dopełniali pp. Feldman (Floridor) i Myszkowski (pułkownik), którzy wybornym humorem publiczność szczerze ubawili.

Br.

Z teatru. W piatek daną będzie wielce interesnjąca premiera p. t.: „Nieuczciwi“ przyswojona naszej scenie przez Jana Kasprowicza z repertuaru słynnego artysty włoskiego Zacconiego, w której to sztuce wielki ten artysta zbiera laury w całej Europie. Rolę grywaną przez Zacconi'ego grać będzie u nas p. Żelazowski, który będąc niedawno temu w Wiedniu miał sposobność studyować go w tej roli.

Aleksander Górski tenor opery włoskiej w Petersburgu, jadąc obecnie z Włoch na sezon zimowy do Petersburga zatrzymał się na kilka dni u swych krewnych we Lwowie. Dyrekcya teatru uprosiła p. Górskiego na jeden występ który odbędzie się w sobotę w „Pajacach“ Leoncavalla. Występ tego niezwykłego spiewaka o potężnym i wysokim nadzwyczaj głosie tenorowym niewątpliwie zainteresuje naszą muzykalną publiczność.

„Żabusia“ sztuka Gabryeli Zapolskiej przedstawioną będzie pierwszy raz w przyszłym tygodniu we środę, a we czwartek po raz pierwszy wesołe „Kumoszki z Windsoru“ Nicolaja.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz trzeci „Swiatowe kobiety“, komedya w 3 aktach Piotra Wolffa.

Rozpocznie „Zemsta bogini“, komedya w 1 akcie Pawła Terrier.

We czwartek po raz piąty „Córka pułku“, opera komiczna Donizettiego.

Rozpocznie: „Primabalerina“, komedya w 3 aktach Bluma i Toché.

W piątek po raz pierwszy „Nieuczciwi“, sztuka w 3 aktach Hieronima Rovetty; przekład Jana Kasprowicza, (z repertuaru słynnego artysty włoskiego Zacconiego).

W sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej: „Pan Damazy“ komedya w 3 aktach Józefa Blizińskiego. Występ Juli Spolskiej artystki teatru im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie.

W sobotę wieczorem o pół do ósmej „Pajace“ opera w 2 aktach Leoncavalla; występ Aleksandra Górskiego, tenora opery włoskiej w Petersburgu.

W niedzielę popołudniu o pół do czwartej „Werbownicy“ opera kom. w 2 aktach Jakescha. Zakończy: „Jaś i Małgosia“ opera Humperdincka. Debiut Władysławy Jezierskiej uczennicy prof. Walerego Wysockiego.

W niedzielę wieczorem o pół do ósmej po raz 16-ty „Małka Szwarzenkopf“.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Proszę uprzejmie o gościnność w dzienniku *Gazety Lwowskiej* dla następującego wyjaśnienia:

Powróciwszy z kilkudniowej podróży, w interesach kancelaryjnych przedsięwziętej, do domu, dowiedziałem się, że w niektórych dziennikach z powodu malwersacyi w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przez b. prokurystę działu życiowego tego Towarzystwa, Czesława Kieszkowskiego popełnionych, zamieszczono insynuacye i uwagi, odnoszące się do mojej osoby, niezgodne z istotnym stanem rzeczy.

Na te insynuacye i uwagi oświadczam niniejszem, co następuje:

1. Co do rzekomej odpowiedzialności mojej, jako zastępcy dyrektora, powołanego do zastępstwa tylko na dni kilka, lub kilkanaście z przerwami i to rzadko, do załatwiania spraw bieżących, a nie do systematycznego kierowania całego interesu, orzeknie rada nadzorcza, jako kompetentna, do tego przełożona władza, a orzeczenia jej ze spokojem oczekiwać będę.

2. O mandat zastępcy dyrektora nigdy, ani ustnie ani pisemnie się nie ubiegałem, a mimo to, mandat ten powierzyła mi rada nadzorcza dwukrotnie; przyjąłem go nie dla korzyści, bo takowy żadnych korzyści nie przynosi, lecz dla tego, by służyć wedle sił instytucyi. Mandat ten, jak to dotyczącym osobistościom wiadomo, chciałem kilkakrotnie złożyć, lecz zawsze mnie od tego powstrzymywano, obecnie zaś oddałem rzeczony mandat do dyspozycyi rady nadzorczej, chcąc w tej mierze zostawić jej wolność decyzyi.

3. Z Czesławem Kieszkowskim nie łączyły mnie ani stosunki przyjaźni, ani towarzyskie, ani finansowe; — w przedsiębiorstwach jego nie brałem żadnego zgoła udziału, a widywałem się z nim tyle, ile wymagała potrzeba urzędowania.

4. Udzielanie pożyczek hipotecznych zawisłem jest od dyrekcyi, a nie odemnie, a odbywa się ono na podstawie uchwalonego przez radę nadzorczą regulaminu, a więc nie dowolnie; tem samem więc wszelkie rzekome protekcye są wprost wykluczone; nadto w sprawach, w których jako syndyk występowałem, prawa głosu nie miałem i mieć nie mogłem.

5. O ustanowienie mnie tymczasowym zarządcą masy konkursowej Czesława Kieszkowskiego, nie starałem się, gdyż wówczas nawet w domu nie byłem, a dowiedziawszy się o tem ustanowieniu, wniosłem natychmiast do sądu krajowego w Krakowie podanie o uwolnienie mnie od tego urzędu.

Z wysokiem poważaniem

Dr. Lisowski.

Kraków, dnia 12 listopada 1897.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych odbyła się w poniedziałek, dnia 14 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego hr. St. Badeniego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności stałej sekcyi administracyjnej za czas od 24 lipca do 14 listopada b. r. P. A. Nawratil przedstawił imieniem sekcyi administracyjnej sprawę urządzenia kursu majsterskiego szewskiego w Krakowie, mającego trwać ośm tygodni w ciągu stycznia i lutego 1898 r., a opierającego się na takim samym planie nauki, jak kursa majsterskie, urządzone we Lwowie. Koszt urządzenia krakowskiego kursu będzie pokrytym częścią z funduszu krajowego, częścią z funduszu m. Krakowa, które na ten cel 600 zł. przeznacza.

Pp. W. Biechoński i dr. F. Weigel podali do wiadomości komisyi, że na urządzenie dalszego kursu majsterskiego szewskiego przeznaczyła także Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie 500 zł. Komisya uchwaliła urządzenie rzeczonego kursu i zatwierdziła dotyczący statut.

P. A. Nawratil referował następnie o wnioskach sekcyi administracyjnej, tyczących się podniesienia przemysłu kapeluszniczego w Myślenicach. Na podstawie wywodów referenta, opartych na szczegółowem zbadaniu dzisiejszego stanu rzeczonego przemysłu, uchwaliła komisya: podjąć sprawę podniesienia przemysłu kapeluszniczego w Myślenicach przez dostarczenie mu należycie uzdolnionego instruktora, niezbędnych maszyn pomocniczych i zorganizowania spółki kapeluszników, w celu wspólnego, a najkorzystniejszego nabywania surowych materyałów i zbytu gotowego wyrobu. Wykonanie uchwały, przy pociągnięciu gminy Myślenic i powiatu do prestacyi na ten cel, poruczono sekcyi administracyjnej.

Na wniosek sekcyi administracyjnej uchwalono zwinąć szkołę koronkarską w Starym Sączu, gdzie wskutek rezygnacyi kierowniczki i małego zainteresowania się szkołą nie ma dla niej podstaw do dalszego bytu.

P. J. Starkel referował o sprawie obniżenia kwoty zasiłków ze Skarbu państwa na przemysłowe szkoły zawodowe. Komisya, układając budżet wydatków na cele przemysłowe w kraju, wniosła do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, jak corocznie, żądanie zasiłków na rok 1898, które w porównaniu z żądaniami na rok 1897 okazały się o 7566 zł. wyższe i wynosiły razem 47.650 zł. Ministerstwo wszakże, obciąwszy z tych żądań 14.400 zł. wstawiło o tyle niższą kwotę do projektu preliminarza państwowego na rok 1898. Sekcya administracyjna przedstawiła zatem Komisyi pełnej wniosek udania się do Sejmu, aby uchwalił rezolucyę domagającą się od Rządu iżby podobnie jak i kraj podnosił kwoty zasiłków ze Skarbu państwa na utrzymanie krajowych szkół przemysłowych. Rezolucyę tę do Sejmu uchwalono, a zarazem postanowiono zwrócić się do Koła polskiego w Wiedniu, ażeby się upomniało o wyższy wymiar zasiłków ze Skarbu państwa na cele szkół przemysłowych w Galicyi.

Na wniosek sekcyi administracyjnej uchwalono ośmiu ukończonym uczniom szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, a mianowicie 2 tokarzom, 1 rzeźbiarzowi i 5 stolarzom przyznać zasiłki na zakupno narzędzi i warstatów do samodzielnego wykonywania rzemiosła i przeznaczono na ten cel 230 zł. Wreszcie sprawozdanie z czynności Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych za czas od 1 grudnia 1896 do 15 listopada 1897 r., przedstawiane przez sekretarza J. Starkla przyjęto do wiadomości i uchwalono je przedłożyć Wydziałowi krajowemu i Sejmowi.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·— do 12·05, loco Ołomuniec 11·25 do 11·35, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·50, na grudzień loco Aussik 12·05 do 12·10, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 do 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 listopada, pszenica 10·50 do 11·50 zł., żyto 7·— do 7·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·80 do 7·25, rzepak 12·75 do 13 —, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6110 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 411, z Bukowiny 504 sztuk.

Przebieg targu był słaby.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 799 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 197 sztuk po 35 do 39 zł., 210 sztuk po 30 do 34 zł., 119 sztuk po 24 do 29 zł., 36 sztuk po 40 do 43 zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 32 zł.; k r o w y podtuczone po 23 do 31 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 14 do 23 zł także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na osobnem posłuchaniu oprócz P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i P. Ministra oświaty br. Gautscha, także P. Ministra Kallaya i ambasadora austro-węgierskiego w Petersburgu księcia Franciszka Liechtensteina.

W poniedziałek przyjął Najj. Pan oprócz P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, o czem już donosiliśmy, także węgierskiego ministra handlu Daranyi'ego.

Dzisiaj uroczyste otwarcie sesyi Delegacyj wspólnych przez Najj. Pana, a następnie posiedzenie Izby posłów.

Na posiedzeniu dzisiejszem odbędzie się wybór pierwszego Wiceprezydenta Izby; wybrany będzie niezawodnie dr. Kramarz, obecnie drugi wiceprezydent.

Fremdenblatt donosi, że wiadomość o obsadzeniu stanowiska drugiego wiceprezydenta Izby poselskiej kandydatem z łona wiernokonstytucyjnej wielkiej własności lub ze stronnictw bliżej tego stronnictwa stojących, jest zupełnie nieprawdziwą. Jak „Fremdenblattowi“ z wymienionych kół zapewniają, nikt z tych stronnictw w dzisiejszej sytuacyi tej godności nie przyjmie.

W sprawie ostatniej mowy P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, otrzymuje *Nordd. Allg. Ztg.* z Wiednia komentarz, w którym podniesiono, że stanowisko Niemców w Austryi spoczywa nie na jakiemś rozporządzeniu ministeryalnem lub jakiejkolwiek mowie, lecz na gruncie kilkuwiekowej historycznej tradycyi i rozwoju cywilizacyjnego, których nikt wstecz cofnąć nie może, a sam hr. Badeni z naciskiem podnosił, że to stanowisko wyrasta z pnia starej, świetnej kultury, która łączy się nierozerwalnie z dynastycznymi, monarchicznymi i zagranicznymi stosunkami Monarchii austro-węgierskiej. Każdy, kto zna Austryę wie, że obecni Ministrowie jako wykonawcy woli Korony nigdy o tem myśleć nawet nie mogą, aby mieli rządzić bez, lub przeciw Niemcom. Ministrowie mając przed oczyma konieczność wymiaru równego prawa dla wszystkich narodowości, działają poprostu tylko w duchu konstytucyi, która z pewnością nie przyszła do skutku ani bez, ani przeciw Niemcom w Austryi a która dostarcza Niemcom trwałej i szerokiej podstawy do ich narodowego rozwoju. Czy mowa hr. Badeniego odniesie skutek praktyczny — to przyszłość okaże. Jeszcze raz, może w chwili krytycznej, punktu zwrotnego, jasno, niedwuznacznie wskazano niezwruszony program nie tylko obecnego gabinetu i podniesiono, że bardzo dobrze można pogodzić dobre prawo Niemców z trwałemi i najżywotniejszemi sprawami państwa. Takie oświadczenie ma zakrój historyczny i doniosłością swoją wybiega poza sytuacyę bieżącej chwili. W tem też tkwi w każdym razie doniosłość i znaczenie ostatniej mowy hr. Badeniego.

W poniedziałek odbyły się w całym południowym Tyrolu wybory uzupełniające do Sejmu krajowego. Posłowie włoscy, którzy, oświadczywszy, że usuwają się od pracy w Sejmie, utracili wskutek tego mandaty, wybrani zostali ponownie we wszystkich okręgach.

Ponieważ władze prowincyonalne w Prusiech wschodnich, Saksonii i Brandenburgii zezwoliły, aby robotnicy polscy z Galicyi i z Rossyi, zajęci w zawodach rolniczych, pozostać mogli w Prusiech jeszcze i po dzień 15 b. m., przedstawiciele przemysłu żądają na zasadzie równouprawnienia zawodów, aby i robotnicy zagraniczni, pracujący w rozmaitych gałęziach przemysłu, mogli pozostać w granicach państwa pruskiego po terminie pierwotnie oznaczonym.

Za przykładem Mazurów pruskich poczynają ruszać się także Litwini prusscy. Na odbytem niedawno w Łęcku zebraniu litewsko-konserwatywnego Towarzystwa wyborczego zdecydowano się w przyszłych wyborach parlamentarnych i sejmowych postawić samodzielnych litewskich kandydatów, ponieważ żadne inne stronnictwo nie chce występować w obronie języka litewskiego w kościele i szkole. Litwini pewni są zwycięstwa w kilku powiatach, w tych zaś okręgach wyborczych, w których nie mają widoków przeprowadzenia swoich kandydatów, zdecydowano się popierać kandydatów tych stronnictw niemieckich, które „najgoręcej bronią praw ludu i wolności“. Widocznie Litwini w niepewnych dla siebie okręgach chcą popierać kandydatów stronnictwa wolnomyślnego i postanowili zerwać na dobre z konserwatystami, którym dotąd głosy swoje oddawali.

Wedle *Hamb. Corr.* cesarz Wilhelm ze względu na przedłożenie o powiększeniu wojennej marynarki zamierza osobiście zagaić parlament zwołany na 30 b. m.

Przy zaprzysiężeniu rekrutów w Potsdamie napominał ich cesarz, aby byli chrześcijańskimi żołnierzami. „Macie zaszczyt — powiedział — należeć do gwardyi, powinniście więc najświętszy spełnić obowiązek: bronić ojczyzny i chronić jej na wewnątrz, oraz stać w kraju na straży porządku i dobrych obyczajów“.

Rząd saski w myśl znanego przyrzeczenia kanclerskiego, złożonego w parlamencie niemieckim, znosi na własną rękę w prawie o stowarzyszeniach paragraf, który zabraniał Towarzystwom politycznym wchodzić z obą w związki. Odnośny projekt rządu saskiego powołuje się wyraźnie na znane przyrzeczenie kanclerza Rzeszy i byłego sekretarza stanu Rzeszy Böttichera.

Pisma narodowo-liberalne w Prusach zalecają rządowi pruskiemu, aby poszedł za przykładem saskiego, jednak pod warunkiem, że ustanowiony będzie osobny paragraf, nakazujący polskim Towarzystwom politycznym obradować w języku niemieckim.

Szowiniści niemieccy bardzo są niezadowoleni z wiadomości, że rząd rossyjski postanowił utworzyć w stolicy Badenii osobne poselstwo. *Berliner Neueste Nachr.* nie rozumieją, jakie stosunki dyplomatyczne może mieć Badenia z Rossyą i obawiają się, że z takiego wyodrębniania się małych niemieckich państw związkowych wielkie może wyniknąć niebezpieczeństwo dla jedności Niemiec. Tylko partykularyzm może wyciągnąć ztąd dla siebie korzyść na szkodę zjednoczonych Niemiec.

Rozwiązanie skupczyny serbskiej i rozpisanie nowych wyborów nastąpi prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca. Nowa skupczyna zbierze się w końcu grudnia starego stylu.

Rząd postanowił podnieść płace wszystkich urzędników cywilnych. Wielu urzędników, dawniej pensyonowanych, reaktywowano.

Były prezydent ministrów, Nowakowicz ma zostać posłem serbskim w Konstantynopolu.

Przewódca partyi radykalnej Mikołaj Pasic zrezygnował z godności burmistrza w Belgradzie.

W ostatnich czasach obiegały pogłoski o zamąceniu bułgarsko-tureckich stosunków a to głównie z powodu, że sułtan zwleka z wydaniem beratów dla pięciu biskupów bułgarskich w ziemiach pod panowaniem tureckiem. Depesze z Sofii nazywają te pogłoski zupełnie nieuzasadnionemi, dodając, iż rząd bułgarski niewątpi, że sułtan wypełni swoje przyrzeczenie. Dziennik *Mir* oświadcza, że obecność pułkownika rossyjskiego Peszkowa w Sofii nie doprowadziła do żadnego rezultatu w sprawie bułgarskich oficerów emigrantów.

Izba grecka wybrała prezydentem, wiceprezydentem i sekretarzami stronników byłego prezesa gabinetu Delyannisa. Kandydaci grup kompromisowych otrzymali o 20 głosów mniej.

Parlament włoski zwołany na dzień 30 listopada.

Rzymski korespondent medyolańskiego pisma *Perseveranza* donosi ze źródła rzekomo dobrze poinformowanego, że podczas audyencyi niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Buelowa u Papieża omawiano szczegółowo sprawę powrotu oo. Jezuitów do Prus.

Według doniesienia z Madrytu biskup wy Majorki, który rzucił klątwę na byłego hiszpańskiego ministra finansów Revertera, zmarł nagle na udar sercowy.

Zwolennicy generała Weylera, którzy zamierzali na jego cześć urządzić owacyę gdy przybędzie do Hiszpanii odstąpili od tego zamiaru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najw. Mowa Tronowa.

Wiedeń, 17 listopada. Najjaśniejszy Pan przyjął dzisiaj o godzinie 12 w południe w Zamku cesarskim Delegacyę węgierską a następnie o godzinie 1 popołudniu Delegacyę austryacką. Na hołdownicze przemowy Prezydentów obu Delegacyi, hr. Szapary'ego i hr. Thuna, Najjaśniejszy Pan odpowiedział jak następuje:

„Zapewnienia wiernopoddańcze, które Panowie złożyliście Mnie przed chwilą, przyjmuję ze szczerem podziękowaniem.

W ciągu ostatniego roku położenie na Wschodzie dało powód do wielu obaw, które jednak dzisiaj, dzięki jednomyślnemu postępowaniu wielkich mocarstw, są szczęśliwie usunięte. Koncert europejski okazał się w tym czasie potężnym czynnikiem w załatwieniu zamieszek na Wschodzie a chociaż nie powiodło się mu zapobiedz wybuchowi ubolewania godnego wojennego zatargu między Turcyą a Grecyą, to jednak jego nieznużonej a świadomej celu działalności należy przypisać, iż zatarg ten został zlokalizowany a wreszcie w skutek interwencyi mocarstw także zakończony.

Obecnie zadaniem koncertu europejskiego będzie przystąpić do uregulowania stosunków na Krecie, która to wyspa z zachowaniem zwierzchniczych praw Jego Ces. Mości sułtana otrzymać ma daleko idącą autonomię a wraz z tem także rękojmię lepszej przyszłości.

Z zadowoleniem mogę podnieść, że stosunki Nasze do wszystkich państw są jak najlepsze. Podobnie jak dotychczas, tak i nadal Nasz stosunek przymierza z Niemcami i Włochami tworzy niewzruszoną podstawę Naszej polityki. Podstawę tę otrzymać i wzmocnić jest nieustannem usiłowaniem Mego Rządu.

Do istniejących już dotychczas rękojmij pokoju przybyło przyjacielskie ukształtowanie się Naszego stosunku z Państwem rossyjskiem. Kilkakrotne spotkania, jakie miałem z Jego Ces. Mością Cesarzem Rossyi, przekonały Mię o zgodności Naszych zapatrywań i utwierdziły stosunek wzajemnego zaufania między Naszemi Państwami, skonsolidowanie się zaś tego stosunku może na przyszłość zapowiadać błogie owoce.

Z uczuciem gorącego zadowolenia wspominamy wizyty, jakiemi uradował Mię Jego Ces. Mość Cesarz Niemiec, Mój wierny Przyjaciel i Sprzymierzeniec, tutaj w Wiedniu i niedawno w Budapeszcie. Niemniej we wdzięcznej pamięci zachowuję Mój zeszłoroczny pobyt w Rumunii oraz rewizytę Ich Król. Mości Króla i Królowej Rumunii.

Zabezpieczenie interesów pokoju europejskiego stanowić będzie także i nadal główne zadanie Mego Rządu i spodziewam się, że pod tym względem spoglądać możemy w przyszłość ze spokojem.

Mój Zarząd wojskowy także i w tym roku w żądaniach swych liczył się w wysokim stopniu z ekonomicznem i finansowem położeniem Monarchii, jakkolwiek wypadki, które miały miejsce z początkiem tego roku, uczyniły niezbędnem szybsze uzupełnienie materyału wojennego, co też trzeba było częścią dokonać, częścią zaś rozpocząć. Zarządzenia te poruszały się jednak w obrębie granic, ustalonych dla rozwoju Mego wojska, czemu zresztą odpowiada także cały budżet Mej Administracyi wojskowej, zestawiony na r. 1898.

W obec normalnie naprzód kroczącego ekonomicznego rozwoju Bośnii i Hercegowiny, kraje te także i w tym roku, podobnie jak dotychczas, będą mogły wszystkie zapotrzebowania swej administracyi pokryć z własnych dochodów.

Zalecając Waszej wypróbowanej rozwadze i patryotycznej ofiarności przedłożenia Mego Rządu, które Panowie otrzymacie, życzę najlepszego rezultatu Waszym pracom i witam Was najserdeczniej!"

Wiedeń, 17 listopada. Prezydent Delegacyi austryackiej hr. Thun podniósł w swej przemowie do Najj. Pana, że wszystkie ludy Monarchii upatrują i znajdują najbezpieczniejszą ochronę swoich duchowych i ekonomicznych interesów we wzajemnej silnej spójni, niemniej w sile i potędze Monarchii. Dla tego też Delegacya spełnia tylko swój obowiązek w obec ludności, jeżeli bacząc z największą skropulatnością na zdolność podatkową kontrybuentów zezwala to co jest potrzebne do zabezpieczenia i utrwalenia godności i mocarstwowego stanowiska Monarchii. Prezydent zakończył swoje przemówienie życzeniem aby Wszechmocny miał w ciągłej pieczy Cesarza i Króla, którego cała Europa czci i uważa za ostoję prawa i pokoju.

Wiedeń, 17 listopada. (*Telegram pryw.*) Na dzisiejszem przyjęciu Delegacyi przez Najj. Pana, podniósł prezydent węgierskiej Delegacyi, hr. Szapary trudności, jakie sprawia kwestya przedłużenia ugody Austryi z Węgrami i oświadczył, iż wszyscy muszą dążyć do tego, aby to dzieło przyszło do skutku.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Aleksandra Józefa Borowieckiego w Chrzanowie sedzią powiatowym w Czarnym Dunajcu i przeniósł notaryusza Klemensa Krawetza z Potoku złotego do Podwołoczysk.

Wiedeń, 17 listopada. Wczoraj odbyło się zgromadzenie studentów, na którem przywódca robotników Ellenbogen mówił o stosunku narodowości do socyalizmu. Wskutek burzliwych scen, jakie na zgromadzeniu zaszły, zgromadzenie rozwiązano. Straż policyjna znagliła zebranych do rozejścia się i opróżniła salę.

Wiedeń, 17 listopada. Liczne pisma tutejsze, omawiając zajście w Mersynie, wyrażają stanowczo nadzieję, że Turcya, uzna-jąc, iż nie ma w danym wypadku słuszności, da jeszcze przed upływem ultimatum zadośćuczynienie, jakiego Austro-Węgry zażądały.

Fremdenblatt powiada, że można na pewne przypuszczać, iż kroku zarządzonego przez Ministerstwo spraw zagranicznych nie podjęto bez poprzedniego wysłuchania ambasadora. Okoliczność, iż za krokiem tak energicznem przemawiał br. Calice, którego długoletnie doświadczenie jest rękojmią spokojnego traktowania sprawy, i który przez sułtana przy rozmaitych sposobnościach jako przyjaciel odznaczony został; okoliczność ta dowodzi, iż krok ten był nieodzowną konie-cznością. W interesie Turcyi w pierwszym rzędzie leży nie wchodzić w żadne konflikta z Austro-Węgrami; Turcya nie może dopuścić, ażeby w Europie powstało przekonanie, iż chrześcianie na terytoryach tureckich spokojnie żyć nie mogą.

Neue fr. Presse pochwala energiczny krok Austro-Węgier i wyraża nadzieję, że krok ten znajdzie wszędzie bezwarunkowe uznanie, ponieważ tworzy dla innych mocarstw przykład przeprowadzenia swych słusznych żądań.

Wypadek, jaki się zdarzył w Mersynie, tudzież sprawa kolei wschodnich wykazują całą niepoprawność i niestałość tureckiej administracyi. Gdyby działa austryackich pancerników wojennych przemówić musiały — odpowiedzialność za to poniosłaby Porta.

Neue fr. Presse, a także *Neues Wiener Tagblatt* przypominają usługę przyjacielską, jaką oddały Turcyi Austro-Węgry wspólnie z Rossyą przez odosobnienie Grecyi. Pisma te powiadają: Najdrobniejsza doza roztropności musiałaby Portę spowodować do usunięcia tego wszystkiego, co mogłoby stać się powodem utraty życzliwości Austro-Węgier.

Linc, 17 listopada. (*Tel. pryw.*). Na zgromadzeniu katolickiego Stowarzyszenia górnej Austryi wypowiedział poseł Ebenhoch mowę, w której oświadczył, że obstrukcya jest zbrodnią popełnioną na ludzie niemieckim w Austryi. Niemcy są w mniejszości w Austryi, dlatego każda partya niemiecka, dążąca do pozytywnych celów musi łączyć się ze Słowianami w parlamencie, ażeby mogła tworzyć większość. Mniejszość niemiecka wybrała sobie hr. Badeniego za ofiarę a rozporządzenia językowe za pozór, ażeby podnieść popularność swojej upadającej partyi. P. Ebenhoch dlatego zrzekł się wyboru na Prezydenta Izby, że jego stronnictwo woli ażeby nie był skrępowany. To zrzeczenie się nie jest bynajmniej zwrócone przeciw większości.

Paryż, 17 listopada. Dziennik *Matin* donosi: Minister wojny oświadczył w obec kolegów ministrów, że jest przekonany, iż hr. Esterhazy nie jest ani autorem wyciągu z aktów wojskowych na podstawie którego Dreyfusa zasądzono, ani też współwinnym Dreyfusa.

Konstantynopol, 17 listopada. Doniesienie, jakoby ambasador austro-węgierski, bar. Calice, pozwolił, by sprawę Brazzafolkiego Porta traktowała odrębnie od sprawy kolei wschodnich, jest bezpodstawne.

Utrzymuje się z całą stanowczością pogłoska, że Porta w razie, gdyby baron Calice istotnie zgodził się na rozdzielenie tych spraw, byłaby gotowa dać zupełną wymaganą satysfakcyę, — jest jednak niepewną, czy w tym wypadku bar. Calice zaniechałby odjazdu.

Sprawa atoli kolei wschodnich, którą Porta nieustannymi wybiegami od dawna sztucznie przewleka, musi być także załatwiona do terminu, wyznaczonego w ultimatum Austro-Węgier, w przeciwnym bowiem razie baron Calice opuści Konstantynopol we czwartek pociągiem „Orientexpress", poczem niezwłocznie wprowadzone będą w życie przygotowane zarządzenia przymusowe. Na ten wypadek pancerniki „Kaiser Franz Joseph" i „Wien", oraz inne okręty austro-węgierskiej eskadry na wodach kreteńskich, dalej jeden z tutejszych austro-węgierskich okrętów stacyjnych z delegatem ambasady austro-węgierskiej na pokładzie, otrzymały polecenie udać się do Mersyny i tam wyrządzić sobie pełną satysfakcyę. Równocześnie powstrzymany będzie ruch kolei wschodnich, a prócz tego przedsięwzięte inne ważne represalia polityczne. Naturalnie także będąca w toku operacya finansowa turecka (pożyczka 800,000 funtów tureckich w Banku ottomańskim) nie przyjdzie do skutku w obec odmowy Austro-Węgier.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go listopada 1897. godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 353·35. Akcye kolei państwowej 334·75 Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Union-bank —·—, Południowej 77·75, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 219·—. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—. 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·80. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·85 —, Alpine 133·30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17go listopada 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132·80, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 162·50, Akcye banku Union 290·—, Akcye kolei południowej 79·—, Losy tureckie 61·90. Akcye kolei państwowej 335·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·90. Akcye tytoniowe 153·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·35. Akcye banku związkowego 252·—. Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 100·—, Kredytowe ziemski 457·—, Kredyty 353·25. Rimamurania 252·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 16 listopada 1897 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 103·80, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·80, Akcye kredytowe 221·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·80, Lombardy 33·70. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 16 listopada 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesien 11·95 do 11·96 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 61·80 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10360 (8918 3—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie kwoty 200 zł., 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Mechla Adlera należącej realności lwh. 412 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 12000 zł. a. w. ocenionej w dniu 9 grudnia 1897 i 12 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Jakób Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, dnia 6 października 1897.

L. 23750 (9180 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych I. Krystynopol, 2. Kulików, 3. Mosty wielkie, 4. Rawa, 5. Żółkiew, tudzież

II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Uhnów, na przeciąg czasu 3 lat t. j. od dnia 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya przedsięweźmie się dnia 25 listopada 1897 o godzinie 10 przedpołudniem w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie.

3. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Żółkwi do 25 listopada 1897 do godziny 9 rano, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi 25 listopada 1897 o godzinie 12 w południe.

Warunki co do wysokości ceny wywołania i wadyum złożyć się mającego podane są poniżej w następującym wykazie.

Liczba porz.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierżawnego	Licytacya odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden zł	ct	Wadyum wynosi
1	Podatek konsumcyjny od mięsa	Krystynopol	W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi dnia 25 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem	1850	—	185
2	dto	Kulików		2058	60	206
3	dto	Mosty wielkie		2226	20	223
4	dto	Rawa ruska		11052	—	1105
5	dto	Żółkiew		6635	24	664
1	Podatek konsumcyjny od wina	Uhnów		52	—	6

Oferty konkretalne są wykluczone. Otwarcie ofert pisemnych nastąpi 25 listopada 1897 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Żółkiew, dnia 9 listopada 1897.

L. 11021 (9137 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 8 zł. 70 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13 grudnia 1897 i dnia 19 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 57 ks. gr. gm. Sielec objętej dłużnika Jędrzeja Majki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1649 zł. 22½ ct.

Wadyum 165 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 25 września 1897.

L. 9173 (9028 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Jabczyńskiego w kwocie 2150 zł. a. w. z pn. w dniu 14 grudnia 1897 i 7 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 382 w Rzeszowie położonej lwh. 332 ks. gr. gm. Rzeszów objętej Jana Tabińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 14540 zł.

Wadyum 1454 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fischler, zaś zastępcą adwokat dr. Hochfeld.

Rzeszów, 30 września 1897.

L. 6264 (9174 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wysokiego skarbu Państwa przeciw Leibiszowi Geffenerowi o 20 zł. z pn. należące do egzekuta nie wydzielone 2/3 części z połowy realności wyk. hip. 151 w Potoku złotym w tymże sądzie w dniu 17 listopada i w dniu 22 grudnia 1897 każdym razem o 10 godz. rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 30 września 1897.

L. 4714 (9177 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 listopada i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż publiczną połowy realności wyk. hip. l. 107 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej do spadkobierców po b. p. Samuelu Strauchu należącej na zaspokojenie pretensyi Łazarza Straucha w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1225 zł.

Wadyum 122 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza w p. Jana Wewiórskiego w Ustrzykach.

Ustrzyki dolne, 29 września 1897.

L. 4123 (9178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 listopada 1897 i dnia 29 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 przedpołud. przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż 22/32 części realności objętej wyk. hip. l. 11 ks. gr. gm. kat. Stefkowa dłużników Michała Burego i nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Mikołaju Burym własnych na zaspokojenie pretensyi Abrahama Schächtera pto 24 rat po 1 zł. 04 ct. i 2 rat po 1 zł. wa z przyn.

Cena wywołania wynosi 446 zł. 87½ ct.

Wadyum 44 zł. 68 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiórskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach.

Ustrzyki dolne, 9 września 1897.

L. 4637 (9162 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Lejzera Struma w sumie 400 zł. a. w. z pn odbędzie się w budynku sądowym w dniach 1 i 29 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 487 w Cichem pod Nk. 229 położonej Jakóba Stękaty własnej.

Cena wywołania 2810 zł.

Wadyum 281 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Czarny Dunajec, dnia 30 września 1897.

L. 637 (9181 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia przewozu materyałów tytoniowych i próżnego naczynia z dworca kolejowego w Rzeszowie do rzeszowskiego magazynu sprzedaży tytoniu i odwrotnie, na przeciąg jednego roku to jest od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 odbędzie się w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu w Rzeszowie w dniu 25 listopada 1897 rozprawa ofertowa, do której przyjmuje się oferty pisemne, opieczętowane, zaopatrzone w znaczek stemplowy po 50 ct. za każdy arkusz, najdalej do dnia 25 listopada 1897 w południe do 12 godziny w kancelaryi c. k. zarządcy magazynu tytoniowego.

Jako wadyum mają oferenci złożyć 5% od „brutto“ sumy zarobku spodziewanego w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Rzeszowie, a kwit na złożone wadyum dołączyć do oferty.

Ilość wagi przedmiotów przewozowych w ciągu jednego roku wynosi w przybliżeniu około 420.000 klgr. sporco.

Bliższe warunki i daty dotyczące przewozu i połączonych z tymże obowiązków, można przeglądnąć w podpisanym magazynie tytoniowym każdego czasu od 8-mej godziny rano do 3-ej po południu.

C. k. magazyn sprzedaży tytoniu.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1897.

L. 434 (9149 2—3)

Celem zabezpieczenia przewozu materyałów tytoniowych z dworca kolejowego w Nowym Sączu do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Nowym Sączu i na odwrót, na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 odbędzie się w biurze c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Nowym Sączu w dniu 29 listopada b. r. rozprawa otertowa do której to rozprawy oferty pisemne opieczętowane zaopatrzone w markę stemplową na 50 ct. i kwit na złożone przepisane wadyum najdalej do 29 listopada w południe będą przyjmowane.

Bliższe warunki powzięte być mogą z szczegółowych obwieszczeń, jako też i z ogólnych postanowień dla kontraktów celem dostawy materyałów tytoniowych, każdego dnia w czasie godzin urzędowych w biurze podpisanego magazynu.

Z c. k. magazynu sprzedaży tytoniu
w Nowym Sączu.

L. 7913 (9048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 30 koron 38 gr. z pn, 70 koron, 70 koron z pn., 70 koron z pn., 1853 koron 3 gr. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Janowi Arend w tusąd. kancelaryi w dniach 15 grudnia 1897 i 14 stycznia 1897 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. k. 65 w Dornfeldzie położonej a wyk. hip. l. 12 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 6800 koron w. a., wadyum wynosi 680 koron

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. Władysława Hamerskiego, ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 12 października 1897.

L. 5318 (9036 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 15 grudnia 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 20 stycznia 1898 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya 3/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 174 ks. gr. Milatyn należącej do Tytusa Morawieckiego na rzecz Estery Turteltaub.

Cena wywołania 282 zł. 86 ct., wadyum 28 zł. 29 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze,

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 21 marca 1897, ustanawia się kuratorem pana Jana Reicherta z substytucyą pana Bazylego Wania.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 19 czerwca 1897.

L 1913 (9077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Matysie i Karolowi Waśniowskiemu pto 250 zł. w. a. z pn. licytacyę realności lwh. 65 i 827 objętej Karola Waśniowskiego własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 15 grudnia 1897 i dnia 19 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania dla realności lwh. 65 suma 2500 zł., a dla realności lwh. 827 suma 200 zł.

Wadyum dla realności lwh. 65 kwota 250 zł., a dla realności lwh. 827 kwota 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 61302 (9059 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 8 rat po 450 zł., 9 rat po 1017 zł., 8 rat po 1206 zł. z pn., odbędzie się w dniu 16 grudnia 1897 i w dniu 19 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa publiczna licytacya majętności Biały las w powiecie żółkiewskim położonej według wykazu hip. l. 831 księgi grunt. dla większych posiadłości własność Bojomira Żarskiego i dr. Tadeusza Niementowskiego stanowiącej, z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 44.500 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 4450 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 września 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. dr. Godlewskiego z zastępstwem adwok. dr. Plodera.

Lwów, 30 października 1897.

L. 17009 (9159 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia grzywny wyszynkowej w resztującej kwocie 174 zł. 98 ct., rozpisaną została na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa przymusowa sprzedaż publiczna: a) realności wykazem hipotecznym 859 ks. gr. gm. Buczacz objętej, dłużnika Mechla Goldhirscha własnej, b) 5|12 części realności wykazem hipotecznym 929 ks. gr. gminy Buczacz objętej, własność dłużniczki hipotecznej Lei Zwiebel zam. Goldhirsch stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaży, wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 30 listopada 1897, drugi na dzień 30 grudnia 1897 zawsze w sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności ad a) i części realności ad b) nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi co do realności a) kwotę 55 zł., zaś co do realności b) kwotę 541 zł. 66 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi, złożyć się mające wynosi 5 zł. 70 ct., względnie 54 zł. 16½ ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Reissa.

Buczacz, 11 października 1897.

L. 16884 (9158 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu. podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia grzywny wyszynkowej w kwocie 20 zł., rozpisaną została na rzecz Skarbu Państwa przymusowa sprzedaż publicana realności, wykazem hipotecznym 358 księgi gruntowej gminy Petlikowce objętej, dłużniczki Lieby Seliger własnej.

Do tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina na 30 listopada 1897 i 30 grudnia 1897.

Wartość szacunkowa wynosi kwotę 14 zł., zaś wadyum 1 zł. 40 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Buczacz, 11 października 1897.

L. 4476 (9103 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest: dnia 14 grudnia 1897 i dnia 14 stycznia 1898 każdym raeem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/24 części realności wyk. hip. l. 378 ks. gr. gm. Nienadowa objętej dłużnika Wojciecha Bieńka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Goldmana w kwocie 23 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 158 zł.

Wadyum 16 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 30 września 1897.

L. 4907 (9101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Wojciecha i Reginy Stopków w sumie 42 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana przymusowa publ. sprzedaż połowy realności pod Nr. k. 23 w Wróblówce położonej Józefa Solarczyka własnej.

Cena wywołania 1017 zł. 50 ct.

Wadyum 102 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Czarny Dunajec, 30 września 1897.

L. 3628 (9004 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. główna fabryka tytoniu w Winnikach rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze pisemnych ofert na dostawę na rok 1898 a mianowicie:

1) 100 metrów kubicznych opałowego drzewa bukowego
2) 500.000 kilogramów węgla i

3) Materyałów drewnianych rznietych:

Gatunek	grubych	240	260	270	300
		m/m szerokich			
	m/m	metrów bieżących			
A) Desek świerkowych lub jodłowych . . .	14	10.000	—	16.000	4000
„ „ „ „ . . .	20	3.000	—	300	—
„ „ olchowych	25	—	150	—	—
„ „ sosnowych	25	—	1000	—	—
„ „ „	30	—	300	—	—
„ „ „	40	—	500	—	—
B) Dyli	50	—	300	—	—

Drzewo opałowe ma być dostawione opłatnie na miejscie do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach.

Węgle mają być dostawione opłatnie do dworca kolejowego we Lwowie, wedle przedłożyć się mającej próbki z wymienieniem kopalni z której pochodzą.

Deski zaś i Dyle mogą być albo do Winnik albo do dworca kolejowego we Lwowie opłatnie dostawione co w ofercie i cenie uwzględnić należy.

Pisemne oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. do których dołączyć należy dowód na złożone 10% wadyum, mają być wniesione do c. k. głównej fabryki tytoniu we Winnikach najpóźniej do dnia 23 listopada 1897 roku 12 godz. w południe.

Ofert spóźnionych lub dodatkowych uwzględniać się nie będzie.

Każda oferta ma być umieszczona w dwóch kopertach, z których zewnętrzną należy opatrzyć adresem, wewnętrzną zaś napisem „Oferta na dostawę . . .!".

Bliższe szczegóły mogą być powzięte ze szczegółowych obwieszczeń w c. k. głównych fabrykach tytoniu we Winnikach i w Krakowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie, w izbach handlowo przemysłowych we Lwowie i Opawie.

Na żądanie mogą interesowani otrzymać szczegółowe obwieszczenie od podpisanego c. k. urzędu.

C. k. główna fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 6 listopada 1897.

L. 22296 (9116 3—3)

Ogłoszenie czwartej licytacyi.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbędzie się w dniu 24 listopada 1897 czwarta publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

Okręg dzierżawny: Kęty;

Przedmiot dzierżawy: prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa;

Klasa taryfy: III;

Cena wywołania rocznego czynszu: 4400 zł.

Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 8-mej do 1-ej z południa dnia 24 listopada 1897.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 11 listopada 1897.

L. 5080 (9100 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Macieja i Reginy Barnasiów w sumie 495 zł. 60 ct. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 1 i 29 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publ. sprzedaż całej realności lwh. 19, połowy posiadłości lwh. 20, 24/576 części posiadłości lwh. 1241, 960/46080 części posiadłości lwh. 1242 w Czarnym Dunajcu położonych, Anny z Stopków Palarzowej własnych.

Cena wywołania 495 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Czarny Dunajec, 30. września 1897.

L. 1266 (9146 3—3)

Celem oddania przewozu na rok 1898 około 365.260 kg. materyałów tytoniowych z dworca kolejowego w Tarnopolu do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Tarnopolu i napowrót, odbędzie się w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Tarnopolu publiczna licytacya dnia 26 listopada 1897.

Pisemne oferty, z oznaczeniem ceny przewozu za 100 kg. sporco w słowach i cyfrach, opieczętowane w podwójnych kopertach i przy dołączeniu wadyum w wysokości 5% od tej sumy zarobku, jaka wypadnie od ilości powyższej wagi, licząc w ofercie wynagrodzenie za 100 kg. sporco, wnosić należy w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Tarnopolu do 25 listopada 1897 do 12 godziny w południe, gdzie bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można.

Dołączenie wadyum należy uwidocznić na kopercie.

Po zatwierdzeniu umowy, ma być złożone 10% zarobku jako kaucya.

Tarnopol, 12 listopada 1897.

L. 10754 (8922 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w celu zniesienia współwłasności odbędzie się w dniu 13 grudnia 1897 i w dniu 18 stycznia 1898 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh 33 ks. gr. gm. Wielopole objętej Berla Blanka i Arona Fausta po 1/4 części tudzież Anny z Pająków vel Dobrzyckich Ozgowej i Wojciecha Ozgi również po 1/4 części własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł. w. a.

Wadyum 11 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski adwokat w Ropczycach.

Ropczyce, 16 września 1897.

L. 4518 (9102 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi adw. dr. Geisslera w kwocie 329 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 342 w Cichem pod Nk. 164 położonej Michała Krzysiaka własnej.

Cena wywołania 3094 zł.

Wadyum 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Czarny Dunajec, d. 20 września 1897.

L. 7096 (9104 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 30 według wyk. hip. l. 1442 gminy Toporów Khosa Polkesa własnej na rzecz Beinera Werdermana.

Cena wywołania 682 zł.

Wadyum 68 zł 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatytnie.

C. k Sąd powiatowy

Łopatyn, 3 września 1897.

L. 11682 (8919 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Banku krajowego Król. Gal. i Lodom. kwoty 8 zł. 93 ct. 25 zł. 82 ct, 25 zł. 80 ct., 72 ct., 190 zł 62 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Dominika Zdrzałki, Jana Chojnackiego, Henryka Jmiga i Pauliny Głowackiej należących realności ciała hipot. lwh. 538, 67, 715, 772 ks. gr. gm. Przemyślany objętych na 520 zł., 376 zł., 50 zł. i 100 zł. a. w. ocenionych w dniu 9 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 21 października 1897.

L. 8565 (9099 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 314 ks gr. gm. Hoszów spadkobierców Rubina Naglera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu pto 10 zł. z pn.

Cena wywołania 840 zł.

Wadyum 84 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych i hipotecznch ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petrego w Bolechowie.

C. k Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 27 września 1897.

L 4716 (9138 3—3)

C. k. Sąd w Wiśniowczyku w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Padhajcach przeciw Janowi Slozowskiemu pto 300 zł. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż 1/5 części ciała hipotecznego whl. 638 ks gr. gm. kat. Złotniki objętej Jana Slozowskiego własnej w dniach 29 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 726 zł.

Wadyum 72 zł. 60 ct.

Resztę warunków przejrzeć można tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 22 października 1897

L 10146 (9127 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 5 grudnia 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacya 2/4 części realności l. kons. 196 w Busku (wyk. hip. 78) a to 1/4 należącej do bł. p. Jakóba Goldberga względnie Izaaka Leiba Goldberga a 1/4 części należącej do Mindli Goldberg na rzecz Chaima Billera pto 1192 zł. z pn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych i interesowanych, którzyby byli niewiadomi z pobytu ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 25 października 1897.

L. 15484 (9135 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Meiselesa w kwocie 129 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniach 17 grudnia 1897 i 22 stycznia 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż: a) połowy ciała hipot. wyk hip. l. 408, b) połowy ciała hip. wyk. hip. l. 595 i c) całego ciała hipotecznego wyk. hip. l 596 księgi gr. gminy Suszno objętego, dłużnika Mafteja Romanów własnego.

Cena wywołania ad a) 30 zł., ad b) 385 zł., ad c) 865 zł., wadyum ad a) 3 zł., ad b) 38 zł. 50 ct., ad c) 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 25 września 1897.

L. 7783 (9058 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 20 grudnia 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 stycznia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed połud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Bruśnie nowem objętych wykazem hip. 301 ks. gr. gm. tejże i będących własnością Stefana (Szczepana) Kopirackiego, a to w celu wydobycia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 150 zł. 7 ct. w. a., a zakład 15 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest W. P. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, dnia 30 września 1897.

L. 66826 (8997 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie w sumie 12.000 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 22 grudnia 1897 i w dniu 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 1025 2/4 we Lwowie, według wykazu hipotecznego l. 911 księgi gruntowej dla II dz. miasta Lwowa, własność niewłasnowolnej Róży Maryi hrab. Szembekowej stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 61.654 zł. 25 ct. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 6166 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Adolfa Weissa we Lwowie z zastępstwem adwokata krajowego dr. Alojzego Krausa.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 9661 (8923 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Fausta w kwocie 50 zł aw. zpn odbędzie się w dniu 16 grudnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż relicytacyi realności lwh. 201 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnika Józefa Bochenka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 22 października 1897.

L. 18250 (9051 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy oznajmia, że celen zaspokojania wierzytelności Ołeksy Uhorczaka w kwocie 120 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniu 17 grudnia 1897 o god. 10 rano w tut Sądzie relicytacya połowy realności wlh. 1389 gm. kat. Tyśmienica dłużnika Bazylego Uherczaka własnej.

Wadyum wynosi 27 zł. 75 ct.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tut. registaturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Dr. Słotwiński adw. w Tyśmienicy.

Tyśmienica 29 sierpnia 1897.

L. 605 (9184 1—3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke vom Tabakverschleissmagazin Stanislau bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt, für die Zeit vom 1 Jäuner 1898 bis 31 Dezember 1898 wird von dem k. k. Tabak-Verschleiss-Magazine in Stanislau eine Offerts-Verhandlung für den 30 November 1897 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung haben die Bewerber schriftliche versiegelte mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Amtsthore des k. k. Tabakverschleissmagazines in Stanislau angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak-Verschleiss-Magazin

Stanislau, 15 November 1897.

L. 4412 (9168 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 14 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 312 gminy Dubiecko objętej dłużnika Stanisława Morawieckiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bronnera w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 558 zł.

Zakład 55 zł. 80 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków tej sprzedaży można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku

Dubiecko, dnia 24 września 1897.

L. 8536 (9157 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 7 grudnia 1897 o godz. 10 rano licytacya całych realności wyk. hip. l. 125 i 142 i połowy realności wyk. hip. l. 159 gm. kat, Poświerz z Słobodą dłużnika Pańka Procyka własnej na rzecz Salamona Rżresa pto 55 zł. a. w. z pn. za cenę szacunkową 430 zł. a nawet poniżej tejże.

Wadyum 43 zł.

Warunki akt, oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, 15 października 1897.

L. 544 (9185 1—3)

Na zabezpieczenie przewozu materyałów tytoniowych z dworca kolejowego w Przemyślu do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Przemyślu i napowrót na razie na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 a ewentualnie w razie przedłużenia także i na następne lata odbędzie się dnia 10 grudnia 1897 rozprawa ofertowa w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Przemyślu o czem chcących się podjąć tego przedsiębiorstwa zawiadamia.

Wyczerpujące ogłoszenia jako też bliższe warunki kontraktu mogą być przejrzane w niżej podpisanym c. k. urzędzie w godzinach urzędowych.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu
w Przemyślu.

Przemyśl, 15 listopada 1897.

L. 6555 (9041 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Haracza w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 16 grudnia 1897 i dnia 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej lwh. 16 ks. gr. kat. Przyłęk Pawła Muchy i Maryanny ze Skowrońskich Muchowej własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 27 września 1897.

L. 7143 (9213 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 155 zł. a. w. z pn. przez Jana Żureka przeciw Janowi Gryzieckiemu wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 15 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 roku każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 24 w Nawaryi położonej a wyk. hip. l. 225 i 1/4 części whl. 107 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi dla pierwszej wartość szacunkowa 20 zł. a. w., wadyum wynosi 2 zł. a. w., dla drugiej wartość szacunkowa 291 zł. 25 ct., a wadyum 29 zł. 13 ct. a. w.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Władysława Hamerskiego.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, dnia 12 października 1897.

L. 54022 (9197 1—3)

W c. k. Sądzie del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusza Wilkoszewskiego 18000 zł. z pn. w dniu 16 grudnia 1897 i 21 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności Aleksandra i Marceli z Gutowskich małż. Szafrańskich własnej lwh. 11 gm. kat. Krowodrza objętej.

Cena wywołania wynosi 33591 zł.

Wadyum 3591 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć możma w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Benis, zastępcą adwokat dr. Łępkowski.

Kraków, 16 października 1897.

L. 16320 (9080 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Emilii Bielak w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniach 17 grudnia 1897 i 22 stycznia 1898 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 180 ks. gr. gm. Stanin, Franciszka Malinowskiego własnego.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Alter z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 7 października 1897.

L. 7645 (9203 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 6|24 części realności lwh. 118 ks. gr. gm. Dukla objętej Chai Guttmanowej własnej celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 412 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1950 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dukla, dnia 5 września 1897.

L. 12800 (9199 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej. licytacya realności lk. 78 według wyk. hip. 169 ks. gr. gm. Jabłonica polska objętej Waśka Skalskiego własnej na rzecz Agaty False Maryanny z Gefertów Lenartowej pto 84 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 2540 zł.

Wadyum 254 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, 28 września 1897.

L. 19639 (9192 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Witoldowi Postruskiemu o zapłacenie dwa razy po 1698 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tusądowem zabudowaniu licytacya dłużnika Witolda Postruskiego własnych dóbr Seredne wykazem hipotecznym l. 180 objętych wraz z opisaną w protokole de praes 6 lipca 1897 do l. 16818 przedłożonym załogą gospodarczą pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się dnia 16 grudnia 1897 i dnia 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu bankowej pożyczki w rumie 126.155 zł. w. a. przyjęta.

Wadyum wynosi 12.615 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół opisania załogi gospodarczej są w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby uzyskali prawo hipoteczne na sprzedać się mających dobrach Seredne po dniu 4 sierpnia 1896 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk własnych doręczoną być nie mogła przez kuratora tutejszego adwokata dr. Eliasza Fischlera.

Stanisławów, 16 października 1897.

L. 4067 (9204 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1|5 części realności lwh. 68 i 1|5 części z 140|420 części tj. 28/420 części realności lwh. 71 księgi gruntowej gminy kat. Nadole objętych Maryanny Borek własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Landaus w kwocie 4 zł. 11 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 118 zł. 5½ ct a. w.

Wadyum kwota 11 zł. 80 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 15 września 1897.

L. 6918 (9014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1897 i dnia 17 stycznia 1898 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzienowomiejskiej położonej wyk. hip. 311 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Fedka Drewno własnej na zaspokojenie wierzytelności Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 80 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dobromil, 30 września 1897.

L. 14650 (9043 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Laji Freidy Schor w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 17 grudnia 1897 i 19 stycznia 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 529 księgi gruntowej gminy Radziechów.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 30 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski c. k. notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 września 1897.

Upadłości.

L. 18552 (9194 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił na podstawie odbytego dnia 5 listopada 1897 głosowania wierzycieli w miejsce p. adw. Dr. Włodzimierza Zarzyckiego jako tymczasowego zawiadowcę masy konkursowej Dawida Flicka protokołowanego kupca z Tarnopola p. adw. Dr. Adolfa Langera zarządcą, zaś p. adwokata Dr. Juliusza Landesberga zastępcą zarządcy tej masy konkursowej.

Tarnopol 8 listopada 1897.

Konkursa.

(9150 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Kołomyi ustanowiona została reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwy Wyznań i Oświecenia z dnia 17 września 1897 l. 14977 nowa posada nauczyciela zawodowego dla nauki ciesiołki i budownictwa.

Posada ta będzie obsadzona za kontraktem od dnia 1 stycznia 1898 za roczną remuneracyą 1000 zł.

Ubiegający się o te posadę kandydaci wniosą mają podanie udokumentowane i wykazujące ich uzdolnienie do podpisanego kierownictwa najdalej do dnia 1 grudnia 1898.

Architekci z praktyką mają pierwszeństwo.

W Kołomyi d. 13 listopada 1897.

Kierownictwo ck. szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego.

L. 3933 (9186 1—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały wydziału powiatowego z dnia 8 listopada b. r. l. 3033 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Narajowie miasteczku.

Okręg sanitarny Narajowei obejmuje 16 gmin z ludnością 14.000 dusz na obszarze 2157 kilometrów.

Z powyższą posadą łączy się płaca rocznyoh 500 zł. oraz ryczałt na koszta podróży służbowych przez wysoki Wydział Krajowy na rok w kwocie 260 zł. ustanowiony, nadto ma lekarz okręgowy utrzymywać aptekę domową.

Podania na tę posadę wnosić należy do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 20 grudnia 1897. zaopatrzone w dokumenta udowodniające:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. Wiedzę wszech nauk lekarskich.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Dwuletnią przynajmniej praktykę w zawodzie.
6. Potrzebną zdolność fizyczną.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 roku Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82.

Brzeżany d. 10 listopada 1897.

L. 68777 (9216 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum w kwocie 200 zł. wa. rocznie z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonych w Galicyi.

Szczególnie uwzględnieni zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadania stypendyów służy JE. JWnej Zofii z hr. Lewickiej hrabinie Siemieńskiej- Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej najpóźniej do 30 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12 listopada 1897.

Kuratele.

L. 4000 (9097 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Nestor Kościów gospodarz z Sarnek dolnych uznany został marnotrawcą a Ołeksa Kościów kuratorem dla tegoż ustanowiony.

Bursztyn d. 15 kwietnia 1896,

L. 14866 (9096 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia że Terenty Kutyński rolnik z Kozary za marnotrowcę uznany i kuratorem tegoż Iwan Borys ustanowiony został

Bursztyn, dnia 15 maja 1896.

L. 3604 (9072 2—3)

Jurko Kościowiat z Tureczek wyżnych uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jacko Mandziak z Tureczek wyżnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 6 czerwca 1897.

L. 4994 (8169 2—3)

Kuratela nad Józefem Gwowdziowskim z Halicza z powodu marnotrawstwa zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz 25 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1916 (9126 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Józefa Lachowiczów, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, wniosło przeciw nim pozew pto 40 zł. 50 ct. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 grudnia 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 15 września 1897.

L. 6960. (9134 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Wolak, iż Błażej Kuździał wytoczył przeciw niej pozew de praes 15 lipca 1897 l. 6960 o zapłatę kwoty 148 zł. 47 ct. w. a. zpn. na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 listopada 1897 roku o godzinie 9 rano wyznaczonym został, iż kuratorem dlań ustanowionym został adw. Dr. Orliński w Radomyślu, któremu winien przed powyższym terminem środków do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 lipca 1897.

L. 3017. (9125 3—3)

C. k. Sąd powiat. m. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Opałkę, że pow. Towarz- zaliczk. w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 264 zł. 80 ct zpn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 listopada 1897, wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. Dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok 22 czerwca 1897.

L. 7007 (9136 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zająca z Zaleszan zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł Hersch Silber pozew de praes. 28 kwietnia 1897 l. 3977 o zapłatę kwoty 7 zł. 13 ct. w. a, w załatwieniu którego pozwu termin do rozprawy wyznaczono na dzień 22 grudnia 1897 o godzinie 9 rano, a dla pozwanego kuratorem p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 pazdziernika 1897.

L. 6332 (8842 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Mikołaja Petryszyna, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 15 maja 1896 l. 6332 dozwalającej wydzielenie parceli 594 z wyk. hip. l. 126 ks. gr. gm. Czerchawy i przeniesienie do wykazu dla tej parceli nowo utworzonego ciężarów szczepowe ciało hipoteczne obciążających w sposobie hipoteki łącznej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Goldberga z Sambora.

Sambor, dnia 15 maja 1896.

L. 69427. (9140 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. S. I dla m. Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Franciszce Teresie dw. im. Momockiej, że przeciw niej przez gm. kr. st. m. Lwowa im. profesyonistów im. Franc. Józefa pozew de praes 8 października 1896 l. 72114 o zapłacenie kwoty 345 zł w. a. z pn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Franciszki Teresy dw. im Momockiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum Dra M. Chigera, a tegoż zastępcą adw. Dr. Panetha i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 14 grudnia 1897 o godzinie 4 po połud. w Sali III, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Franciszkę Teresę dw. im. Momocką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 26 października 1897.

L. 10027. (9108 3—3)

W sporze drobiaz. Laji Steinmetz jako administratorki masy spadkowej Rubina Tenzera przeciwko Walentemu Biedzie o 23 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanawia się kuratorem adw. Dra Madejskiego, i temuż doręcza się skargę z terminem na dzień 26 lisopada 1897 wyznaczonym.

C. k. Sąd powiatowy

Tyczyn, dnia 13 września 1897.

L. 4120 (8850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności posiadłości lwh. 434 gm. Mokrzyszów na rzecz Michała Dąbka zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Branię, iż w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Kalinkę z Mokrzyszowa i temuż kuratorowi doręczono rezolucyę hipoteczną z dnia 31 października 1895 l. 12275 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 maja 1896.

L. 9541. (8813 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ksenię Filak, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. Sądu się zgłosiła i deklaracyę przyjęcia spadku po śp Maksymie Wandzilaku zmarłym dnia 21 listopada 1891 w Zdyni z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 18 listopada 1891 wniosła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Szymonem Usekim ze Zdyni i spadkobiercami, którzy się zgłoszą.

Gorlice, dnia 7 września 1897.

L. 23503. (8839 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Reisel Weber i Adelę Menczel że na prośbę Leiby Pohorille uchwałą tegoż Sądu obwodowego z 10 lipca 1897 l. 15158 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi Komarnickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów 2 października 1897.

L. 8144. (8835 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Manalego Baumana, Peslę z Baumanów Braunową i Gitlę z Baumanów Penzak iż Józef Mahler i spóln. przeciw nim pozew de praes. 15 września 1897 l. 8144 o orzeczenie, iż suma 2500 zł. zgasła i że prawo zastawu dla niej z karty C. realności l. wyk. 325 ks. gz. gm. Nowy Sącz ma być wykreślone, wnieśli, że pozew ten do postępowania pisemnego zadekretowano i odnośną uchwałę dla nich przeznaczoną ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Dawidowi w Nowym Saczu doręczono.

Wzywa się tychże, by kuratorowi środki obrony udzielili lub sobie innego pełnomocnika ustanowili inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 25 września 1897.

L. 6815. (9139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Demka Borowskiego, że przeciw niemu wytoczony został pod dniem 18 czerwca 1897 l. 3929 przez Mojżesza Schragiego i Nechemiego Schragiego pozew ustny o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie parcel ll. 54/1—54/2—360|1 i 360|2 w Iwanczanach położonych — że do rozprawy ustnej ponowny termin na dzień 30 listopada 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem Dra Józefa Kossera adwokata krajowego w Zbarażu ustanowiono.

Rzeczą zatem jego będzie w tej mierze się z kuratorem tym porozumieć — lub na wyznaczonym terminie się jawić.

Zbaraż 29 października 1897.

L. 61998 (8999 3—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek pozwu do l. 61998/97 ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Sary Mariem Zwikel i Rudy Zwikel kuratora w osobie adw. dr. Chigera, którego zastępcą adw. dr. Rosmarin i zarządził doręczenie pozwu do rąk pierwszego

Wzywa się niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u kuratora lub też w sądzie się zgłosili celem należytego bronienia swoich praw.

Lwów, dnia 24 października 1897.

L. 7988. (9164 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Więckowicza, że Wincenty Szwajkowski wniósł przeciw niemu pozew dnia 28 września 1897 l. 7988 o zapłacenie 60 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 17 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego adw. Dra Friedberga z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica 7 października 1897.

L. 13849. (9166 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Krawczyka z Mędrzechowa, że Chaim Rosenfeld jako cesyonaryusz Franciszka Dziży wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłatę sumy 17 zł., na którą termin do rozprawy na dzień 3 grudnia 1897 o godzi nie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się Piotra Krawczyka, by albo ustanowionemu dla siebie kuratorowi adwok. Drowi Datee w Dąbrowie środki do obrony podał lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi go wymienił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dąbrowa, dnia 29 października 1897.

L. 7837. (9161 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Tam (przebywającą w niewiadomej miejscowości w Rossyi) względnie jej niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że Jadwiga Wasylik wniosła do tut. Sądu przeciw Katarzynie Tam (jako współwłaścicielce w 4|30 częściach) i innym pozew o zniesienie współwłasności ciał hipotecznych wyk. hip. 64, 164. Budki mer nanowskie wskutek czego wyznaczono termin do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 11 listopada 1897 o godzinie 9-tej rano a dla Katarzyny Tam ustanowiono adwokata Dra Schorra kuratorem ad actum.

Wzywa się zasem Katarzynę Tam względnie jej spadkobierców lub prawonabywców aby pod rygorem niepomyślnych skutków prawnych swego zastępcę oznajmiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 7468. (9147 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ustanawia dla niewiadomego z miejsce pobytu Antoniego Rutki kuratora w osobie p. Franciszka Aywasa z Wieliczki i temuż doręcza rezolucyę z 16 kwietnia 1897 l. 3584.

Wieliczka, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 20956. (8951 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Sollendra pozwu wekslowego o 300 zł. w. a. z pn. de praes. 3 listopada 1897 l. 20956 kuratorem p. Dra. Hochberga z substytucyą p Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 21010. (8952 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbę Feiwla iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Sollendra pozwu wekslowego o 175 zł. w. a. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 21010. kuratorem p. Dra Hochberga z substytucyą p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 lisopada 1897.

L 21012. (8953 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Matyasza Sturma pozwu wekslowego o 210 zł. w. a. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 21012 kuratorem p. Dra Hochberga z substytucyą p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 21014. (8955 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomrgo z miejsca pobytu Lejbę Feiwla, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Wilhelma Lichtblaua pozwu wekslowego o 150 zł. a. w z pn. de praes. 3 listopada 1897 l. 21014 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucyą p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, d. 4 listopada 1897.

L. 21015. (8956 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Izaaka Jakóba Goldberga pozwu wekslowego o 150 zł. a. w. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 21015 kuratorem p. Dra Hochberga z substytucyą p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 9638. (8961 2—3(

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Liebera, że dla niego kuratorem adw. Dra Chwaliboga ustanowiono i temuż rezolucyę tabularną z dnia 31 marca 1897 l. 1473 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 73 zł. 35 ct. na rzecz adw. Dra Steinhausa zezwalającą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.

Jasło 30 września 1897.

L. 22697. (8964 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Karczmaryka, że w sprawie tabularnej Michała Pietruszki i Wasyla Karczmaryka o wpis prawa własności do realności w. h. l. 125 i 296 ks. gr. gm. Stubno objętych ustanowiony został dla niego adw. Dr. E Mantel kuratorem ad actum. Wzywa się przeto Kościa Karczmaryka, ażeby powyższemu kuratorowi udzielił odpowiednich informacyi lub innego pełnomocnika tut. Sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym ewentualne szkodliwe następstwa sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 10 września 1897.

L. 11499. (8967 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Łukasza Sobków, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 9 lutego 1897 l. 1229 kuratorem Dr. Michał Dorundiak adwokat w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów 12 sierpnia 1897.

L. 12793. (8969 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że 3 lutego 1894 umarł w Wiszniowie Danyło Tabaka pozostawiając kodycyl, a gdy spadkobiercy nie są znani — wzywa się wszystkich — roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższego spadku, by się w przeciągu roku do takowego zgłosili, gdyż inaczej spadek zgłaszającym się przyznany a część nieobjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił spadek cały Skarbowi przypadnie.

Bursztyn, dnia 10 stycznia 1897.

L. 61997 (8998 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Chaima Gerstmanna i Perlę Gerstmann pozwu de praes 1 października 1897 l. 61997 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Racheli z Zwiklów 1o v. Stelzer, 2o v. Markussohn i Hillelowi Zwikel o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. $584^3/_4$ we Lwowie prawa trzyletniego pobierania dochodów części tejże realności jak whl. 464 III. C. poz. 1 na rzecz pozwanych zahipotekowanego uchwałą z dnia 16 października 1897 l. 61997 wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Racheli z Zwiklów 1o v. Stelzer, 2o v. Markussohn i Hillelowi Zwikel do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Maurycego Chigera z zastępstwem adwokata dr. Adolfa Rosmarina ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Rachelę z Zwiklów 1o v. Stelzer, 2o v. Markussohn i Hillela Zwikel, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą

Lwów, dnia 16 października 1897.

L. 9071 (8841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia nieznane a to pp Dominikanek w Kamieńcu zaintabulowanych na karcie C. w poz. 2 i 3 wykazu hipotecznego l 720 majętności tabularnej „Pasieczysko na Humeniukowem i Podpasiecze“ ze sumami 12.000 zł. polskich i 3000 złotych polskich, że w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego, kuratorem ad actum pan adwok. dr. Sygall w Tarnopolu ustanowiony został.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1897.

L 18277 (8942 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanowił w sprawie wekslowej Gerschona Lippera przeciw Annie i Piotrowi Ciosławskim o 110 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Ciosławskiego adw. dr. p. Staubera, kuratorem z substytucyą adw. dr. p. Jurczenki i doręczył kuratorowi adw. dr. p. Stauberowi wyrok z 19 czerwca 1897 l. 9366 dla Piotra Ciosławskiego przeznaczony.

Kołomyja, 2 października 1897.

L. 21013 (8954 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Wilhelma Lichtblaua pozwu wekslowego o 150 zł. wa. z przyn. de praes. 3 listopada 1897 l. 21013, kuratorem p. adwokata dr. Hochberga z substytucyą p. adwokata dr. Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 32650. (8933 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Smołę, iż Saul Buchman wniósł przeciw niemu prośbę o egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 26 ks. gr. gm kat. Bobrowniki małe objętej jego własnością będącej, i że rezolucya na powyższe oszacowanie zezwalająca ustanowionemu kuratorowi Pawłowi Olszewskiemu w Dobczycach doręczono.

Tarnów, dnia 28 października 1897.

L. 40953. (8936 2—3)

C. k. Sąd krajowy ustanawia niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym Andrzejowi Frycowi, Wojciechowi Frycowi, Wincentemu Frycowi, Agnieszce z Fryców Żakowej, Agacie z Fryców Gargulskiej, Franciszkowi Steczka, Janowi Ficowi, Tomaszowi Frycowi, Wawrzyńcowi Frycowi, Józefowi Frycowi, Agnieszce z Fryców Rożkowej, Katarzynie Rożek, Maryannie Fryc, Piotrowi Czekaj, Filipowi Czekaj, Agnieszcze z Czekajów Sroka, Janowi Czekajowi, Mateuszowi Czekajowi, Wojciechowi Czekajowi, Agacie z Czekajów Bulda, Reginie z Czekajów Mostek, Maryannie z Czekajów Wlazłowej, Janowi Sikorze, Marcinowi Sikorze, Walentemu Sikorze, Maryannie z Sikorów Płatkowej, Reginie Sikora, Agnieszce Sikora z powodu wniesionego przeciwko nim przez Miejską Kasę chorych dla robotników w Krakowie pozwu o wyekstabulowanie sumy 400 zł. pol. ze stanu biernego realności lwh. 437 Dz. I. w Krakowie kuratora w osobie adw. Dra Kwiecińskiego z substytycyą adw. Dra Bobilewicza z Krakowa, a doręczając temuż kuratorowi przeznaczony dla pierw pozwanego egzemplarz pozwu wraz z załącznikami oraz dla reszty pozwanych napisy pozwu zakreśla do wniesienia pisemnej obrony 90 dniowy termin.

Zarazem poleca się pozwanym, aby udzielili potrzebnej do obrony informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi lub innego w miejsce tegoż sobie wybrali i Sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniebania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 1 października 1897.

L. 43670. (8937 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława hr. Lasockiego, że przeciw niemu wniósł Emanuel Engel pozew de praes 12 października 1897 l. 43670 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2328 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 października 1897 l. 43670 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi Dr. Bednarskiemu ze substytucyą adwokata Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Bronisławowi hr. Lasockiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogace sam sobie przypisze.

Kraków 15 października 1897.

L. 37229. (8938 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie na prośbę Dra Wiktora Borysiewicza, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do losu premiowej pożyczki m. Krakowa l. 40539 wzywa obecnego posiadacza wyżej opisanego losu, ażeby takowy w tut Sądzie tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej tegoż na ponowne żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 3 września 1897.

L. 10154 (8943 2—3)

Na prośbę Majera Schreckingera, wzywa się posiadacza zaginionej 5% książeczki wkładkowej oszczędności; „Towarzystwa Commercieller Credit-Verein zu Drohobycz" stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Drohobyczu, na imię Majera Schreckingera brzmiącej Nr. 357 z roku 1896 znaczonej na kwotę 50 zł. dnia 17 grudnia 1890 50 zł., dnia 5 stycznia 1897 i 50 zł dnia 12 lutego 1897 włożone na łączną kwotę 150 zł. opiewającej, aby takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta wyżej opisana amortyzowaną zostanie.

Sambor, 18 września 1897.

L 20096 (8941 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej przeciw Chasklowi Schönfeld i tow. o 31 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Chaskla Schönfelda syna Mandla Leiby, adwok. Dra p. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. Dra p. Wieselberga i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 16 października 1892 l. 20069 dla Chaskla Schinfelda przeznaczony.

Kołomyja 16 pazdziernika 1897.

L. 43. (8944 2—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Sambor als Berggerichte wird hiemit dem Friedrich August Isherwood erinnert, dass mit dem Bescheide dieses Berggerichtes vom 17 November 1894 Zl. 86 die Einverleibung der Übertragung auf Josef Schütz der im Lastenstande des Bergwerkes „Fryderyk" in Polana für Johann Schenk ob dem 25%gen Rohöhlbezugsrechte die Friedrich August Isherwood haftenden Forderung 300 fl. s ng. bewilligt wurde.

Dieser Bergbuchsbescheid wurde für Friedrich Isherwood wegen dessen gegenwärtig unbekannten Aufenthaltes dem für ihn von Amtswegen aufgestellten Curator, Adwokaten Dr. Justin Witz in Sambor zugestellt.

Sambor, am 12 Juni 1897.

L. 20945. (8949 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla wskutek wniesionego przeciw niemu i spól przez Sachję Hudesa pozwu wekslowego o 110 zł a w. zpn. de praes. 3 listopada 1897 l. 20945 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucyą p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 3 listopada 1897.

L. 4730. (8865 2—3)

W sprawie uregulowania stanu tabularnego realności lhl 314 i 311 ustanawia Sąd dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Oleksy Wasylczka kuratorem Jędrzeja Wasyłyka w Trzcianie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza 22 lipca 1897.

L. 20889. (8840 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionych przeciw niemu przez Rosę Perlsteinową pozwów wekslowych pto 600 zł. 300 zł. 150 zł. i 300 zł. a. w. znn. de praes 2 listopada 1897 l. 20816. 20517, 20818, 20819 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucyą p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 2 listopada 1897.

L. 4566. (8872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie ustanawia w celu doręczenia uchwały tabularnej z 30 sierpnia 1894 l. 15091 dla nieznanych z życia i miejca pobytu Reisli Rosenberg zamężnej Koffler, Nachmana Kofflera, Sury Landesberger ur Koffler, Chaima Samuela Gross, Leontyny Ebner ur. Koffler, Leiby Kofflera, Chaima Berischa Kofflera względnie tychże spadkobierców kuratora w osobie adw Dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów 27 marca 1896

L. 20893 (8895 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Wilhelma Lichtblaua pozwu wekslowego o 300 zł w a. z pn. de praes. 2 listopada 1897 l. 20893, kuratorem adw. dr. Hochberga z substytucyą adw. dr Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 3 listopada 1897.

L 20915 (8894 2—3)

C. k. Sad obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu pozwu wekslowego przez Altera Gärtnera o 100 zł. w. a. z pn de pr. 2 listopada 1897 l. 20915, kuratorem adw. dr. Hochberga z substytucyą adw. dr. Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 3 listopada 1897.

L. 20955. (8950 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbę Feiwla wskutek wniesionego przeciw niemu i spól. przez Mojżesza Orange pozwu wekslowego o 150 zł. a. w. zpn. de praes 3 listopada 1897 l. 20955 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucyą p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 3 listopada 1897.

L. 21021 (8957 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, iż ustanawia dla niego w skutek wniesionego przeciw niemu przez Samuela Buchnera pozwu wekslowego 228 zł wa. z pn. de praes. 3 listopada 1897 l. 21021 kuratorem p. dr. Hochberga z substytucyą p. dr Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L 10481. (8947 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na żądanie Marcelli Muszeynk wdrożył dochodzenia celem uznania za zmarłego Semka Muszenyka który 30 czerwca 1877 w Dniestrze pod Żurawnem pławiąc konie wpadł w rzekę i uniesiony prądem wody pod spławy — więcej później nie był już widzianym.

Wzywa się zatem Semka Muszenyka, aby w przeciągu jednego roku, a mianowicie do 15 listopada 1898 bądź Sądowi obwodowemu w Stryju lub ustanowionemu mu kuratorowi tamtejszemu adwokatowi Drowi Baczyńskiemu dał wiadomość o sobie, inaczej po tym terminie, na żądanie ponowne Marunı Muszenyk uzna go się za zmarłego.

Sambor 9 października 1897.

L 5376 (9202 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Czomko, że Mikołaj Czomko, wniósł pozew przeciw niej ped dniem 22 czerwca 1897 l. 5376 o zapłatę sumy 110 zł. w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 2 grudnia 1897 na 9 godz rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Piotra Czomko i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa ją, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, 27 czerwca 1897.

L 3950 (9210 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Rozalię małż. Sopatów z Ochotnicy, iż Wydział Rady powiatowej Nowotarskiej w imieniu gminy Ochotnicy działający doniósł przeciw nim pozew o zapłacenie kwoty 107 zł. 12 ct. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 grudnia 1897 wyznaczyi i kuratorem dla nich Jana Puchra z Ochotnicy ustanowiono, rzeczą ich zatem jest, potrzebne informacye kuratorowi udzielić lub wyrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 3 listopada 1897.

L. 3965 (9209 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kosielca, iż gmina Tylmanowa zastępowana przez Wydział Rady powiatowej Nowotarski wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 12 zł. w. a., na który termin na dzień 3 grudnia 1897 wyznaczono i kuratorem dla nich Szymona Koziełea z Tylmanowy ustanowiono, rzeczą zatem jego jest potrzebne informacye kuratorowi udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 3 listopada 1897.

L. 3951 (9208 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Rozalię małż. Węglaczów, iż Wydział Rady powiatowej Nowotarskiej w im. gminy Ochotnicy działającej wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie kwoty 84 zł. 93 ct. w a., na który termin do rozprawy (drobiazgowej) sumarycznej na 3 grudnia 1897 wyznaczono i kuratorem dla nich Jana Puchra z Ochotnicy ustanowiono, rzeczą ich zatem jest potrzebne informacye kuratorowi udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy

Krościenko, 3 listopada 1897.

L. 14758 (9212 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Bednarukowi Onufrego, że dnia 6 sierpnia 1897 do l. 10877, Józef Horbulewicz pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 100 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumarycznego na dzień 9 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Czukura z Kowalówki kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał

Peczeniżyn, 29 października 1897.

L. 6936 (9200 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Zając, iż przeciwko niemu wniosła Franciszka Świątek pozew o zapłacenie kwoty 31 zł. 46 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Stanisława Zachymskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 16 grudnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, dnia 16 października 1897.

L. 7106 (9205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Welcera, że Izrael Hebenstreit wniósł pozew przeciw niemu pod dniem 2 sierpnia 1897 l. 7100 o zapłatę sumy 79 zł w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 listopada 1897 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Hieronima Fejcer i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, 30 sierpnia 1897.

L. 7989. (9165 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Więckowicza, że Bronisława Krupa wniosła przeciw niemu pozew dnia 28 września 1897 l. 7989 o zapłacenie 70 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 17 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Dra Friedberga z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica 7 października 1897.

L. 7990. (9163 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Więckowicza, że Michał Kołodziej wniósł przeciw niemu pozew dnia 28 września 1897 l. 7990 o zapłacenie 80 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 17 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego adw. Dra Friedberga z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica 7 października 1897.

L. 7469. (8970 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sporze sumarycznym gminy miasta Brody przeciw Racheli Gerstenschlag pto 90 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Racheli Gerstenschlag w miejsce adwokata Dra Jakuba Byka kuratorem adwokata Dra Samuela Wagnera z Brodów i wzywa się pozwaną, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Brody 30 września 1897.

L. 112. (8983 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca i życia Maryannę, Wojciecha, Franciszka, Jana i Jakóba Pleziów, Małgorzatę Depowską, Maryannę Matyskową, Magdalenę Kosyderową i Zofię Pleziankę, że w sprawie hipotecznej o ukutecznienie wpisu odnośnie do realności lwh. 170 ks. gr. gminy Chechły, ustanowiono dla nich kuratora adw. Dra Ujejskiego w Ropczycach.

Wzywa się ich zatem, ażeby albo temu kuratorowi potrzebne środki do obrony swych praw wnosili, lub innego zastępcę ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 8 lutego 1897.

L 5355 (8986 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw Pawłowi Kruczek pto 19 zł. 40 ct. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kruczek, iż ustanowiono dla niego kuratora Kazimierza Kowala z Czerwonej Woli, któremu uchwałę z 18 sierpnia 1896 l. 5777 doręczył i który go tak długo zastępować będzie, dopóki osobiście się nie zgłosi lub innego zastępcę sądowi wskaże.

Sieniawa 30 lipca 1897.

L. 62643. (9025 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Anny Kwiatkowskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej na 1500 zł. w. a. opiewającej policy życiowej ś. p. Stanisława Kwiatkowskiego l. 13183, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie wyżej powołana polica życiowa na ponowione żądanie proszącej za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 9 października 1897.

L. 8624. (9029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego Jana Pirkę, że przeciw niemu wniósł Jan Wojtaś pozew de praes 1. lipca 1897 l. 8624 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 15 lipca 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Drowi Malcowi z substytucyą adw. Dra Wachtla w Rzeszowie i poleca mu, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów 15 lipca 1897.

L. 8937. (9075 1—3)

Wzywa się Piotra Rybaka, Tomasza Bylicę i Jana Adasińskiego, aby się zgłosili do spadku po Annie Bylica z Jaśkowic w przeciągu jednego roku i 6 tygodni.

Kuratorem dla nich ustanowiony jest Szymon Krawczyk z Jaśkowic.

Kalwarya 25 października 1897.

L. 3879. (9073 1—3)

Oznajmia się, że na dniu 13 kwietnia 1894 zmarł w Butelce wyżnej Jankel Majer syn Icka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi nie jest wiadomem, czyli i komu przysługuje prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku z jakiej bądź przyczyny prawnej pretensye swoje podnieść zamierzają, aby swoje prawa do spadku po tymże zmarłym w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do Sądu zgłosili i za wykazaniem swoich praw spadkowych oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Leib Schreiber z Butelki wyżnej kuratorem został ustanowiony, z tymi będzie pertraktowany i tym będzie przyznany, którzy swoje prawa spadkowe wykażą i do spadku się oświadczą, część spadkowa zaś oświadczeniem nieobjęta lub gdyby nikt do spadku się nieoświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 20 października 1896.

L. 17490. (9071 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdel. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Anielę Białobrzeską, że celem doręczenia tus uchwały z dnia 18 sierpnia 1897 l. 15030 dla niej przeznaczonej w sprawie spadkowej po Wawrzyńcu Nagaju ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw Dra Łuczakowskiego z zastępstem adw. Dra Csillika w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 20 września 1897.

L. 263 (9215 1—3)

Dr. Szymon recte Simche Auerbach, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Radymnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 13 listopada 1897.

L 67357 (9024 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę spadkobierców ś. p. Bazylego Nowosielskiego jako to Tekla, Czesław, Wincenty, Wanda, Mieczysław, Tadeusz i Helena Nowosielscy postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych dziewięciu (9) książeczek galicyjskiej kasy oszczędności a mianowicie: Nr. 53752 „Jan Bogdan na 124 zł. 57, Nr. 69541 „Jan Bohdan" na 123 zł. 40, Nr. 69798 „Jan Bohdan na 987 zł. 59, Nr. 87365 „J Peciuch B" na 2209 zł. 8 ct., Nr. 93230 „J. Antoniusz B" na 1149 zł. 48, Nr. 95132 „Antoniusz B. Nr." na 2294 zł. 8 ct., Nr. 40436, „B. B. Bohdan" na 111 zł. 82, Nr. 73303 „Joannes J. B." na 2204 zł. 29 i Nr. 73306 „J. B. N. Peciuch na 14 zł. 63 ct. z 1 stycznia 1897 opiewających, by w przeciągu ustawowego terminu sześć (6) miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie wyżej powołane książeczki wkładkowe na ponowne żądanie proszących za umorzone uznane będą.

Lwów, 30 października 1897.

L. 12020 (9132 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę 1o Mrowcową 2o Śliwa, że przeciwko niej wnieśli Józef Mrowca skargę do l. 12020 peto 25 zł 68 ct i skargę do l. 12084 peto 27 zł 47 ct., zaś Jędrzej Mrowca skargę do l. 11995 peto 50 zł. w. a. z pn., że kuratorem dla niej dr. Ernesta Geisslera adwokata w Nowym Targu ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na te skargi na dzień 7 grudnia 1897 godz. 8 rano wyznaczono.

Nowy Targ, dnia 6 października 1897.

L. 8700 (9120) 2—3.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Engländera, że Wolf Buksbaum wniósł przeciw niemu w dniu 6 października 1897 do l. 8700 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 60 zł. mon. konw. na karcie ciężarów realności objętych wyk. hip. l. 330 i 331 księgi gruntowej Nowego Sącza ewentualnie zapłatę 100 zł. w. a., że wskutek tej skargi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego a do rozprawy sumarycznej wyznaczono w tut. sądzie w sali rozpraw termin na dzień 2 grudnia 1897 godz. 10 rano.

Wzywa się przeto Józefa Engländera, by swemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 9 października 1897.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wechera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fjałkowskich